Cena 4 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 102 | Częstochowa, czwartek 1 maja 1947 roku. | Rok III.

Przeciwnicy Poczdamu odkrywają karty

MOSKWA (PAP) — Komentator polityczny „Prawdy" Wiktorow w przeglądzie międzynarodowym zamieszcza pod powyższym tytułem wzmiankę, w której stwierdza, że **o rzekomym niepowodzeniu konferencji moskiewskiej krzyczą najgłośniej ci, którzy liczyli na to, że na sesji moskiewskiej poddane zostaną rewizji postanowienia współpracy międzynarodowej, ustalone w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. „Niewątpliwym osiągnięciem delegacji radzieckiej i sukcesem sesji moskiewskiej** — pisze autor — **jest fakt, iż zasady Jałty i Poczdamu nie uległy rewizji i pozostały w mocy.** Niepowodzenie rewizji uchwał poczdamskich stanowi właśnie główny motyw niezadowolenia tych gazet, które krzyczą o niepowodzeniu moskiewskiej sesji Rady Ministrów". Do tych gazet „Prawda" zalicza szereg dzienników amerykańskich z „New York Times" na czele oraz „Manchester Guardian" i w pierwszym rzędzie londyńskiego „Times'a", które w mniej lub więcej zmienionej formie głoszą kurs skierowany przeciwko uchwałom poczdamskim i nawołują do zerwania jedności wielkich mocarstw w sprawie Niemiec. „Nie jest dla nikogo tajemnicą — kończy autor, — że kryzys ekonomiczny i żywnościowy w południowych i zachodnich Niemczech stanowi właśnie rezultat jednostronnych dążeń mocarstw anglosaskich oraz rezultat odmowy realizacji jedności ekonomicznej Niemiec".

Sekretarz stanu Marshall o konferencji moskiewskiej

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz stanu Marshall wygłosił przemówienie radiowe, w którym przedstawił wyniki konferencji moskiewskiej. Na wstępie Marshall podał, że Generalissimus Stalin w rozmowie z nim oświadczył: „Nie należy oczekiwać na obecnej sesji poważnych sukcesów, **osiągnięcie kompromisu jest jednak możliwe we wszystkich zasadniczych sprawach, łącznie z zagadnieniem demilitaryzacji, politycznego ustroju Niemiec, odszkodowań i jedności gospodarczej Niemiec. Należy się tylko uzbroić w cierpliwość i nie trzeba być pesymistą".** Marshall wyraził nadzieję, że słowa Stalina sprawdzą się na przyszłych konferencjach. Równocześnie podkreślił mówca, że zdaniem jego nie należy zwlekać z działaniem, istnieje bowiem wiele zagadnień politycznych, które należy bezzwłocznie rozwiązać, aby nie spowodować pogorszenia sytuacji gospodarczej w Niemczech. Z kolei scharakteryzował Marshall ogólne wyniki konferencji moskiewskiej w następujących słowach: **„Mimo różnicy zdań i trudności, poczyniono większe postępy w kierunku ostatecznego załatwienia sprawy niemieckiej, niż się przypuszcza.** Po raz pierwszy wyszły na jaw ostre różnice zdań, wobec tego w toku przyszłych rokowań od początku wiadomym będzie, co należy załatwić". Marshall wyraził przekonanie, że zastępcy ministrów, znając przebieg konferencji moskiewskiej, będą mogli uzgodnić niektóre sporne problemy i wyjaśnić wiele zagadnień. Mówca podkreślił, że należy zrozumieć punkt widzenia tych, z którymi nie osiągnięto porozumienia. — Równocześnie jednak zastrzegł się Marshall, że nie zawsze można zgodzić się na kompromis po to, aby doprowadzić do porozumienia. Następnie omówił Marshall szereg problemów niemieckich. W sprawie węgla niemieckiego zaznaczył mówca, że przy rozwiązywaniu tego zagadnienia należy wziąć pod uwagę, że węgiel jest konieczny nie tylko dla krajów sąsiadujących z Niemcami, lecz również dla produkcji towarów niemieckich, przeznaczonych na eksport. W sprawie odszkodowań wyraził obawy, że projekt radziecki obarczyłby Niemcy zbyt wielkimi ciężarami. Zdaniem jego wypłata odszkodowań z produkcji bieżącej pochłonęłaby nie tylko znaczną część produkcji niemieckiej, lecz również pieniądze, jakie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wydają na rzecz Niemiec. Marshall podkreślił, że przyjęcie propozycyj radzieckich w sprawie reparacji oznacza opóźnienie odrodzenia gospodarczego Niemiec. Następnie Marshall przedstawił ponownie stanowisko niemieckie w sprawie stopnia decentralizacji Niemiec, procedury przygotowania konferencji pokojowej i w sprawie Austrii. Marshall poruszył również zagadnienie granicy polsko-niemieckiej, powtarzając w paru zdaniach argumenty, jakie wysunął na konferencji moskiewskiej. W końcu Marshall polemizował ze stanowiskiem, jakie zajął Zw. Radziecki na konferencji moskiewskiej w sprawie projektu amerykańskiego. Omawiając połączenie stref okupacyjnych amerykańskiej z brytyjską, Marshall zaznaczył, że, jego zdaniem, jest to zgodne z uchwałami poczdamskimi. Wreszcie z naciskiem podkreślił, że problem Niemiec wiąże się ściśle z zagadnieniem stabilizacji Europy.



*

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Komentator radia brytyjskiego, rozpatrując radiowe przemówienie sekretarza stanu Marshalla na temat konferencji moskiewskiej, powiedział, że **minister amerykański mówił o kwestiach dobrze już wszystkim znanych,** ciekawe jest jedynie, jak mówił i w których miejscach położył specjalne akcenty. Momentem szczególnie interesującym opinię brytyjską jest czy Marshall podziela „zdumiewająco optymistyczne" poglądy ministra Bevina, które brytyjski mąż stanu wypowiedział do dziennikarzy bezpośrednio przed swoim wyjazdem z Moskwy. Zdaniem komentatora przemówienie ministra Marshalla różniło się w swym tonie od wynurzeń Bevina. Minister Marshall zwrócił przede wszystkim uwagę na kwestie nieuzgodnione w czasie konferencji moskiewskiej — szczególnej krytyce poddając stanowisko delegacji radzieckiej. Największym komplementem złożonym przez Marshalla konferencji moskiewskiej było stwierdzenie, iż ministrowie poczynili na niej znaczne postępy, z których wagi nie wszyscy zdają sobie dostatecznie sprawę. Następne konferencje, dzięki rozmowom prowadzonym w Moskwie, odbędą się w innych warunkach, gdyż strony zdają sobie już teraz dokładnie sprawę, o co w danym zagadnieniu chodzi i wzajemnie poznały swoje stanowiska.

Przy końcu swego przemówienia minister Marshall stwierdził, że **otuchy dodały mu słowa Generalissimusa Stalina, który oświadczył mu, iż i na poprzednich konferencjach miejscami zdarzały się trudności, ale za każdym razem, gdy strony zmęczyły się sporami i sprzeczkami, uznały konieczność wzajemnego pójścia na ustępstwa i umiały osiągnąć. kompromis Kompromisowe rozwiązanie jest do osiągnięcia we wszystkich zasadniczych sprawach, a więc i w takich jak demilitaryzacja Niemiec, ich ustrój polityczny, odszkodowania wojenne, czy też jedność gospodarcza Niemiec.** Minister Marshall oświadczył, iż ufa szczerze, że Stalin miał słuszność.

Dziennik moskiewski „Prawda" podziela optymistyczne poglądy Stalina, pisząc, że kompromisowe rozwiązanie zagadnienia niemieckiego da się osiągnąć, natomiast przeciwstawia się poglądom Marshalla w sensie krytyki wystąpień poszczególnych mężów stanu na konferencji, odpowiedzialnością za niepowodzenia obciążając przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Polemizując z tym stanowiskiem — w dalszym ciągu komentuje radio brytyjskie — przypuśćmy, że w listopadzie zagadnienie Niemiec będzie rozwiązane ale co będzie do listopada? Marshall wyraził się — „Podczas gdy lekarze deliberują, pacjent dogorywa". Co uczynią mocarstwa aby ten stan tymczasowości uczynić znośnym nie można jeszcze przewidywać przed oficjalnym wypowiedzeniem się na ten temat przez ministra Bevina. Zdaniem Marshalla próby uczynienia z połączonych stref anglosaskich w Niemczech okupowanych jednostki samowystarczalnej zyskają na energii — taki jest ton oświadczenia głównodowodzącego brytyjskich wojsk okupacyjnych Robertsona. Podobnym krokiem jest dla Marshalla porozumienie węglowe pomiędzy Francją USA i Wielką Brytanią.

Rozmowy Bevina w Warszawie

Pierwsze informacje, napływające z Londynu o reakcji prasy brytyjskiej na fakt 3-godzinnej konferencji min. Bevina w Warszawie z premierem Cyrankiewiczem i min. Modzelewskim, wskazują, że brytyjska opinia publiczna przyjęła wydarzenie to z zadowoleniem. Według zdania obserwatorów zagranicznych, rozmowy szefa Rządu Polskiego i obu ministrów objęły całokształt stosunków polsko-brytyjskich.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki te na przestrzeni ostatnich dwu lat wykazują znaczną poprawę. Jednakże istnieje jeszcze kilka punktów, które wymagają wzajemnego wyjaśnienia i zlikwidowania zbytecznych tarć między obu rządami. Świadczy choćby o tym niedawna nota Rządu Polskiego w sprawie demobilizacji b. żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii. Ostatecznego uregulowania wymaga kwestia ratyfikacji przez stronę brytyjską zawartego układu w sprawie zwrotu złota polskiego. Toczące się rokowania na temat układu gospodarczego o wymianie handlowej polsko-brytyjskiej z pewnością również wymagały omówienia.

Te i inne zagadnienia, poruszone w rozmowach Rządu Polskiego z Bevinem, wykazały, iż brytyjski minister spraw zagranicznych jest pozytywnie ustosunkowany do polskiego punktu widzenia na sprawy interesujące oba kraje. Polska opinia publiczna przyjmuje fakt ten do wiadomości z zadowoleniem.

Aczkolwiek w londyńskich kołach politycznych mówi się o zamierzonych zmianach w gabinecie brytyjskim, a zwłaszcza na odcinku polityki zagranicznej, w związku z Kongresem Labour Party, zwołanym na koniec maja, jednak koła te sądzą, iż osoba Bevina będzie wchodzić w grę w każdej kombinacji personalnej rządu Partii Pracy.

Dlatego dokładne zapoznanie się Bevina w bezpośredniej, szczerej rozmowie z szefem Rządu Polskiego i polskim ministrem spraw zagranicznych ze stanowiskiem Polski na teraźniejsze i przyszłe stosunki polsko-brytyjskie może okazać się bardzo pożyteczne dla obu stron.

Powrót ministra Bidault i Bevina

PARYŻ (PAP). — Minister spraw zagranicznych George Bidault przybył wraz z całą delegacją francuską z Berlina do Paryża. We wtorek rano minister spraw zagranicznych Ernest Bevin odleciał samolotem z Berlina do Londynu i w południe wylądował na lotnisku Heathrow.

Min. Rabanowski w Narwiku

OSLO (PAP). — Do Narwiku przybył minister komunikacji Rabanowski w towarzystwie polskich przedstawicieli dyplomatycznych w Oslo i Sztokholmie. Minister złożył wieńce na grobach żołnierzy polskich oraz wojsk sojuszniczych.

Pogłoski o aresztowaniu Marcel Deata

RZYM (PAP). — Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości z Bolzano, został tam aresztowany przez policję włoską b. minister w rządzie Vichy Marcel Deat, który za czasów okupacji niemieckiej wydawał pismo proniemieckie „Nouveaux Temps" i w ogóle był jednym z najwybitniejszych kolaboracjonistów.

Odezwy 1-szo Majowe

WARSZAWA (PAP) — **Organizacje polityczne i społeczne wzywają swoich członków do wzięcia udziału w obchodach i manifestacjach w dniu 1 maja. Odezwy takie wydały m. in.: Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Zarząd Gł. Tow. Uniw. Rob., Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR, Zarząd Gł. Zw. Walki Młodych i inne.**

„Święto to — czytamy w jednej z odezw — **obchodzić będziemy po raz trzeci w wolnej i demokratycznej Polsce Ludowej. Dzień ten w Polsce demokratycznej przestał być dniem buntu i protestu niewolnika kapitalistycznego. Nie leje się w tym dniu krew ludzi pracy, nie hula policjant i pałkarze sanacyjno-ozonowi. Dzień ten stał się świętem ludu pracującego, decydującej siły narodu polskiego, która w czasie okupacji zdradzona i oddana przez sanację i reakcję na łup hitlerowskiej bestii, nie załamała się."**

W innej odezwie czytamy m. in. **„Tegoroczne święto 1 maja przypada na zapoczątkowany okres stabilizacji politycznej, ugruntowującej się na skutek zwycięstwa demokracji w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. W dniu tym wszyscy manifestować będziemy nierozerwalną całość z masami pracującymi Polski i swą gotowość do twórczej pracy.**

Stanowisko Arabów w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera podaje, że sekretariat Ligi Arabskiej opublikował deklarację, w której przedstawione zostało stanowisko państw arabskich w sprawie Palestyny. Arabowie przeciwstawiać się będą propozycji brytyjskiej powołania do życia komisji dla zbadania sytuacji w Palestynie oraz postulatowi Ligi Żydowskiej, która domaga się wysłania swego przedstawiciela na posiedzenia Zgromadzenia Generalnego. Państwa arabskie wystąpią natomiast z propozycją postawienia na porządku dziennym sprawy udzielenia Palestynie niepodległości i zakończenia mandatu brytyjskiego. W wypadku, gdyby nie została uzyskana większość 2/3 wymagana dla wniesienia tej sprawy na porządek dzienny, państwa arabskie wystąpią z wnioskiem o poddanie pod dyskusję sprawy zakończenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

NOWY JORK (PAP) — W Nowym Jorku odbyło się 4-godzinne posiedzenie przedstawicieli Ligi Arabskiej, którego zadaniem było opracowanie techniki postępowania na generalnym posiedzeniu ONZ, celem uzyskania natychmiastowej niepodległości Palestyny. Przewodniczący Wydziału Ligi Żydowskiej w Stanach Zjednoczonych dr Silver zwrócił się z apelem do rządu amerykańskiego o udzielenie poparcia żądaniom syjonistów na forum ONZ. Silver stwierdza, że surowość reżimu brytyjskiego w Palestynie spowodowała nawrót terroru w tym kraju.

Polska jest krajem morskim

Przed kilku dniami Ministerstwo Żeglugi zorganizowało konferencję prasową pod przewodnictwem ministra Rapackiego i przy udziale wiceministra dr K. Petrusewicza.

Na konferencji zobrazowano rozwój polskiej marynarki handlowej w okresie powojennym i wskazano zadania, jakie na odcinku morskim czekają nas w najbliższej przyszłości.

Polska w wyniku zwycięskiej wojny stała się krajem morskim. Uzyskaliśmy nie tylko wielokrotnie większą od przedwojennej linię wybrzeża, lecz i jedne z największych na Bałtyku portów morskich: Gdańsk i Szczecin. Toteż w związku z tym prowadzimy zgoła inną politykę morską, niż przed wojną, ściśle powiązaną z naszymi nowymi możliwościami i perspektywami handlu morskiego.

Społeczeństwo nasze chociaż docenia znaczenie morza, słabo jednak dotychczas orientuje się w problematyce morskiej. Jest to wynik wielowiekowego układu stosunków politycznych, które kierowały naszą uwagę na wschód. Zaniechanie jeszcze pod koniec okresu jagiellońskiego walki z niemczyzną prawie że automatycznie prowadziło do osłabienia naszych zainteresowań Bałtykiem i problematyką morską. Wizja wielkich obszarów rolnych na wschodzie pochłaniała uwagę sfer decydujących o politycznym życiu narodu. Niewola dokonała reszty.

Musimy więc dokonać podwójnej pracy. Uaktywnić zainteresowanie dla spraw morskich, to znaczy przebudować psychikę naszego społeczeństwa, żyjącego do tychczas w zamkniętym kręgu lądowych zainteresowań, na psychikę społeczeństwa, które posiada szerokie, morskie okno na świat. Droga do tego prowadzi przez rzeczowe wskazywanie na znaczenie własnych portów i rozpoczynających się u ich przystani szlaków morskich dla naszej gospodarki narodowej i dla znaczenia Polski w świecie.

Przed wojną flota polska handlowa składała się z 39 statków, o pojemności 123,2 tys. BRT i nośności 119,6 tys. Żegluga państwowa nastawiona była przede wszystkim na linie regularne (17), natomiast zaniedbywano transporty towarów masowych. Wojna zdezorganizowała naszą marynarkę handlową. Część statków trafiła w ręce niemieckie. Część, przy czym były to przeważnie najlepsze jednostki — zdołała ujść z rąk Niemców i znalazła przystań w portach sojuszniczych. Na terenie Wielkiej Brytanii odrodziło się najważniejsze nasze przedsiębiorstwo żeglugowe Gdynia — Ameryka (GAL). Uratowana część floty handlowej znalazła się pod zarządem brytyjskiego ministerstwa transportu wojennego. Pełniąc służbę w transporcie wojennym, polska flota handlowa straciła 27 statków. W tym czasie zakupiono 9 nowych statków. Po wojnie, już w końcu 1945 roku, polska flota handlowa, oprócz czterech niedużych statków, znalazła się w dyspozycji Rządu Jedności Narodowej.

Przedsiębiorstwa żeglugowe nie zostały upaństwowione. Zachowały się w formie przedwojennych spółek. W chwili obecnej polska flota handlowa rozporządza 25 statkami o tonażu — 92.335 BRT i 108.887 DWT (wypornosć).

W myśl umowy reparacyjnej, zgodnie z uchwałą konferencji poczdamskiej, niemiecka flota handlowa została oddana w sumie odszkodowań wojennych trzem wielkim mocarstwom. Polska swój 15-procentowy udział otrzymuje od ZSRR. Ogółem otrzymujemy 19 jednostek pływających, z tego 4 statki pasażerskie o łącznym tonażu 9.709 BRT, 10 statków towarowych o łącznym tonażu 60.495 DWT, a z liczby naszych statków zrabowanych przez Niemców odzyskaliśmy S/S Toruń, S/S Robur VII i wkrótce odzyskamy S/S Bielsko. Poważnym osiągnięciem było wyremontowanie „Batorego" i „Sobieskiego". Ministerstwo Żeglugi będzie dążyć do tego, aby nasza flota handlowa obsługiwała co najmniej 50% polskiego przywozu i wywozu morskiego oraz odpowiednią część tranzytu, kierowanego przez nasze porty. Chodzi o to, aby państwo nasze nazywane do niedawna krajem rolniczo-przemysłowym, a obecnie przekształcone w kraj przemysłowo-rolniczy, stało się krajem przemysłowo - rolniczo - morskim. Do tego potrzeba nam prze de wszystkim ponad 1 milion ton polskiej floty handlowej i odpowiednio do rozwoju tonażu floty handlowej rozbudowanych fachowo kadr morskich. W tym celu państwo polskie rozbudowuje od roku 1945 szkolnictwo morskie. W Gdyni działa Państw. Szkoła Morska, na jesieni b. r. druga szkoła morska powstanie w Szczecinie. Działa również Państwowe Centrum Wychowania Morskiego, które przeszkoliło już około tysiąca młodzieży. Utworzyło ono również Szkołę Jungów (Marynarzy) oraz szkołę rybaków dalekomorskich.

Do roku 1949 przewidziana jest rozbudowa naszej floty handlowej na ok. 250.000 DWT, co oznacza prawie potrojenie przedwojennego stanu posiadania.

W ten sposób rzeczową, konstruktywną pracą przeistaczamy się w państwo morskie. W ślad za rozbudową naszej floty handlowej, w ślad za odbudową naszych portów, naszego handlu morskiego podążać musi zainteresowanie i zrozumienie przez społeczeństwo roli naszej nad Bałtykiem i roli Bałtyku i szlaków morskich w naszym życiu politycznym i gospodarczym.

Niewykonane zobowiązania

Nowa nota rządu polskiego w sprawie ostatecznej likwidacji szczątkowych formacji Andersa oraz demobilizacji b. żołnierzy polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim, jest logicznym wyrazem konsekwentnego stanowiska, zajmowanego przez rząd polski od chwili wyzwolenia kraju. Stanowisko to opiera się na prostej tezie, że nie może istnieć poza granicami Polski wojsko, złożone z obywateli polskich, które nie byłoby podporządkowane rządowi polskiemu. Rząd polski domagał się oddania mu zwierzchnictwa nad wojskiem polskim, które walczyło podczas wojny pod rozkazami brytyjskimi, a gdy postulatowi temu nie uczyniono zadość, zażądał jedynego możliwego rozwiązania sprawy, t. j. demobilizacji tych żołnierzy. Słuszności temu stanowisku nikt odmówić nie może. Nie uczynił też tego rząd brytyjski, deklarując pełną gotowość zdemobilizowania żołnierzy polskich i umożliwienia im powrotu do Polski.

Jednakowoż od tego czasu upłynęły dwa lata, w ciągu których tylko nieliczni b. żołnierze polscy w Wielkiej Brytanii zostali zdemobilizowani.

Byłoby przesadą twierdzić, że rząd brytyjski z góry kierował się złą wolą i zamiarem niewykonania zobowiązań. Pomimo błędnych decyzyj, jak np. utworzenie PKPR oraz prób użycia „emigracyjnego wojska" polskiego do rozgrywek międzynarodowych, należy sądzić, że leżało w zamiarach rządu zlikwidowanie tej sprawy. Jednakże ci, którzy mieli okazję bezpośrednio zetknąć się z omawianymi sprawami, mogli przekonać się, że zalecenia rządu brytyjskiego były hamowane i sabotowane w chwili, gdy przechodziły w ręce brytyjskich czynników wojskowych, sprawujących bezpośredni nadzór nad oddziałami polskimi. — Apele rządu brytyjskiego nie docierały do wiadomości żołnierzy polskich, instrukcje wykonawcze przeinaczały sens rozporządzeń rządowych, ułatwiano „londyńskiej" emigracji propagandę przeciw Polsce i jej demokratycznemu rządowi, pokrywano terror Andersa wobec powracających żołnierzy.

W zagadnieniu tym, jak w tylu innych sprzecznościach brytyjskiego układu politycznego, tkwi błąd podstawowy. Rząd Partii Pracy nie panuje nad wieloma odcinkami życia państwowego. Zbyt wiele zachowało się w państwowym aparacie brytyjskim „wtyczek" konserwatywnych, pozostawionych w spadku przez Churchilla. W znacznym stopniu przejawia się to na odcinku wojska. Reakcjoniści cywilni i w mundurach mają tysiączne okazje sabotowania zarządzeń rządu lub wykonywania ich według potrzeb ich własnej „polityki".

Nie ulega wątpliwości, że rząd brytyjski ponosi całkowitą odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązań wobec Polski w tym względzie. Jeśli wskazujemy na ukryte źródła nieprzyjaznego nam działania, to nie po to, aby bronić rządu brytyjskiego, do cze go nie mamy ani powodu, ani chęci. Chodzi o stwierdzenie, że sprawa demobilizacji żołnierzy polskich w W. Brytanii jest jednym z aspektów trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się rząd brytyjski przez tolerowanie wpływów wrogiej sobie ideologii na bieg brytyjskich spraw państwowych.

Akcja partyzancka w Hiszpanii

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że wydawane przez partyzantów pismo „El Guerrillero" komunikuje o zastrzeleniu przez oddziały partyzanckie w Galicji 8 osób za współpracę z reżimem generała Franco. Działający na terenie prowincji Lubo oddział partyzancki zastrzelił pewne małżeństwo za udzielenie policji informacji, dotyczących partyzantów. W sąsiedniej prowincji Cerun zlikwidowano 2 członków gwardii cywilnej, zaś w mieście Inas zastrzelono syna burmistrza za zdradę partyzantów. Pismo donosi również o szeregu akcji sabotażowych, dokonanych w prowincji Galicji. Między innymi wysadzono 650 m szyn kolejowych oraz wykolejono zdążający do Madrytu pociąg towarowy.

Bunt w Paragwaju

NOWY JORK (PAP) — Prasa donosi, że w Asuncion wybuchł bunt marynarzy. Według niesprawdzonych informacyj marynarze i ludność cywilna w Paragwaju walczą jeszcze w porcie Sajonia i Cerro Tacumbu z oddziałami generała Morinigo. — Głównodowodzący wojsk rządowych płk. Federico Smith schronił się rzekomo na terytorium Argentyny.

Tobruk miejscem internowania imigrantów żydowskich?

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera podaje niepotwierdzone doniesienie z Nicosji (Cypr), że w Tobruku w Cyrenaice, w miejscu pamiętnych walk z wojskami „osi" rozpoczęto budowę obozów dla nielegalnych imigrantów żydowskich. Obozy te zostaną wykorzystane po zapełnieniu się obozów na Cyprze, mogących pomieścić 20 tys. osób. Nastąpi to prawdopodobnie w maju lub czerwcu.

Głos odwetu, czy głos rozsądku

LONDYN (BBC) obsł wł. — Korespondent berliński „Timesa" omawiając wyniki konferencji moskiewskiej w od niesieniu do Niemiec, pisze, że przeciąganie się dyskusji nad traktatem pokojowym z Niemcami jest „ciosem dla ludności niemieckiej", która obawia się już, że Niemcy czeka druga zima pozostawania w warunkach tymczasowości. Obawę podwaja niepokój o „ostateczne wytyczenie granic wschod nich Niemiec". Pismo „Telegraph" wychodzące na podstawie licencji brytyjskiej ostrzega przed poczynieniem pomyłek, które by mogły spowodować zagrożenie bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego. Pismo „Neues Deutschland" natomiast, wychodzące na podstawie licencji radzieckiej stwierdza, że delegacja Związku Radzieckiego na koferencji w Moskwie zajęła mocne stanowisko w sprawie zjednoczonych, demokratycznych i niepodległych Niemiec. Opozycja przeciw poglądowi radzieckiemu na sprawę Niemiec opiera się na reakcji i na kapitale — właścicielach wielkich monopoli i karteli, którzy życzyliby sobie, aby Niemcy zostały rozbite na szereg drobnych państewek, które musiałyby szukać pomocy zzewnątrz a tym samym sprzyjałyby głębszej penetracji kapitałów obcych wewnątrz Niemiec.

Projekt zmian zasad okupacji amerykańskiej

WASZYNGTON (PAP). — Rząd USA zastanawia się obecnie nad odebraniem kontroli w amerykańskich strefach okupacji Niemiec, Austrii, Korei i Japonii ministerstwu wojny i powierzeniem jej departamentowi stanu. O zmiany te ministerstwo wojny dopomina się już od przeszło roku wbrew oporowi departamentu stanu. Sprawa zmian zostanie rozstrzygnięta po powrocie generała Marshalla z Moskwy. Jeżeli powyższe zmiany zostaną zatwierdzone, pierwsze próby będą uczynione w Korei. W wypadku ostatecznego przekazania kontroli departamentowi stanu rola amerykańskiej armii okupacyjnej ograniczy się do zadań wojskowo-policyjnych, ponieważ wtedy zadania przekształcenia Niemiec i Japonii w państwo pokojowe oraz sprawy związane z kontrolą Austrii i Korei będą powierzone wyłącznie departamentowi stanu.

Pan Marshall zagrał — Niemcy hulają

BERLIN (PAP). — Na kongresie niemieckiej partii socjal-demokratycznej w Berlinie, b. prezydent Reichstagu Paul Loebe usiłował bronić swego stronnictwa przed oskarżeniami, jakie padły ze strony Polski. Oznajmił on, że wysuwany w stosunku do tej partii zarzut nacjonalizmu jest niesłuszny, gdyż „obrony słusznych rewindykacji narodowych nie należy mieszać z szowinizmem". Następnie Paul Loebe posunął się do przejrzystych pogróżek pod adresem narodu polskiego, „ostrzegając" go przed utrzymaniem jego obecnych granic, gdyż — jak wywodził Loebe — stwarza to „dysproporcję między gęstością zaludnienia Polski i Niemiec", co „stanowi niebezpieczeństwo" (?) Przemówienie swe Loebe zakończył patetycznym okrzykiem: „Nie stwarzajcie nowego ogniska zarazy w Europie! Pewnego dnia pożałowałyby tego oba narody"!

Trzecia debata w Izbie Gmin nad upaństwowieniem transportu

LONDYN (BBC) obsł. wł. — W Izbie Gmin rozpoczyna się trzecia z kolei debata nad rządowym projektem upaństwowienia transportu. Jest to jeden z najbardziej spornych projektów rządowych odnoszących się do upaństwowienia. Obecnie wkracza on już w końcowe stadium obrad. Według projektu rządowego upaństwowione być mają koleje, niektóre doki i porty oraz dalekobieżny transport drogowy. Do projektu zgłoszonych zostało 400 poprawek w tej liczbie wiele rządowych, z których niektóre są ustępstwami rządu wobec krytyki opozycji jak np. poprawka przewidująca że spod upaństwowienia wyjęty będzie transport drogowy wielkich firm przemysłowych, które same rozprowadzają swoje towary. Opozycja zarzuca głównie pośpiech w forsowaniu upaństwowienia transportu przez rząd oraz niedostateczne przemyślenie całego problemu.

Leader Izby Gmin Herbert Morrison powrócił do pracy po długiej chorobie i będzie przewodniczył debacie.

LONDYN (BBC) obsł. wł. — W przyszłym tygodniu wchodzi w życie w Wielkiej Brytanii 5 dniowy tydzień pracy dla górników. W związku z tym minister opału Shinwell oświadczył, że 5 dni w tygodniu to dość pracy dla górnika. Na zmniejszeniu jednak dni pracy nie może ucierpieć produkcja, wzywa więc górników do dania z siebie maksymalnego wysiłku.

Strajk w portach brytyjskich rozszerza się

LONDYN (BBC) obsł. wł — 10.000 robotników zatrudnionych w dokach portów londyńskich przerwało pracę, uniemożliwiając wyładowanie 76 statków. Strajk w portach londyńskich powstał na znak solidarności z robotnikami strajkującymi w porcie Glasgow, którzy przerwali pracę, aby zaprotestować przeciwko wydaleniu 500 robotników, uznanych za zbędnych. Strajk w porcie Glasgow trwa już 6 tygodni.

W kilku wierszach

Paryż. — Na pokładzie statku włoskiego „Andrea Gritti" policja wykryła 11 pasażerów, którzy nielegalnie przybyli do Argentyny. Wśród nich znajduje się podobno b. „wódz" faszystowski Chorwacji Ante Pavelicz, który miał przybyć do Buenos Aires w przebraniu zakonnika.

Belgrad.—Obie Izby jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego uchwaliły w poniedziałek jednomyślnie ustawę o 5-letnim planie gospodarczym.

Plan 5-letni rozpoczął się w dniu 1 stycznia 1947 r. i zakończy się w 1951 roku.

Berlin. — Z Monachium donoszą, że na granicy austriacko- niemieckiej policja niemiecka zatrzymała 7 samochodów ciężarowych, w których znajdowało się 300 uchodźców żydowskich z obozu DP. Zamierzali oni podobno udać się przez Austrię i Włochy do Palestyny.

Moskwa. — W wyniku prowadzonych przez wybitnych geologów prac, odkryto nowe złoża minerałów na terenie Związku Radzieckiego. W rejonach Uralu, Kazachstanu i Republiki Karelofińskiej odkryto złoża rudy żelaznej zaś w Środkowej Azji kontynuuje się poszukiwania dalszych pokładów rudy manganowej.

Zacięte walki na Peloponezie

ATENY (SAP) — Na Peloponezie, w okolicy góry Parnon, oddział 90 żandarmów stoczył z partyzantami walkę, która trwała 7 godzin. Większość żandarmów zginęła. Żandarmi ci należeli do specjalnego „korpusu antykomunistycznego", zorganizowanego do walki przeciw powstańcom przez osławionego Napoleona Zerwasa, ministra porządku publicznego.

W Tessalii koło Domokos liczne siły żandarmerii, wspomagane przez samoloty, zaatakowały oddział partyzantów, złożony z 1.000 żołnierzy.

Nad granicą jugosłowiańską toczą się dalsze potyczki między wojskami rządowymi a powstańcami.

Rząd grecki wzmacnia szeregi żandarmerii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że rząd grecki rozpisał pobór 6.000 ludzi do żandarmerii. Mają oni być użyci do utrzymania porządku w Peloponezie i innych częściach kraju.

La Passionaria w Warszawie

Sławna bojowniczka o wolność ludu hiszpańskiego, przywódczyni hiszpańskiej partii komunistycznej, Dolores Ibarruri — La Passionaria, przybyła w dniu wczorajszym do Warszawy, aby wziąć udział w święcie polskich mas pracujących w dniu 1-go Maja. W ramach uroczystości w Warszawie La Passionaria wygłosi przemówienie. W związku z powszechnym zainteresowaniem, jakim cieszy się w Polsce postać czołowej działaczki hiszpańskiego ruchu oporu, podajemy poniżej jej życiorys.

Dolores Ibarruri urodziła się dnia 9 grudnia 1895 roku w Gallorcie, małej mieścinie Viscaya, jako córka górnika.

Strajki górników w Viscaya są najpiękniejszymi rozdziałami w rewolucyjnej historii proletariatu hiszpańskiego i w tej atmosferze walki rozwijało się dzieciństwo Passionarii. Najgorętszym jej życzeniem było stać się nauczycielką, lecz nie mogła studiować. Mając piętnaście lat zaczęła pracować w zakładzie krawieckim, który w rok później opuściła, by pójść na służbę do domu bogatych kupców.

W wieku 20 lat wyszła za mąż za górnika. Ciężkie życie kopalniane wzbudziło w niej uczucie protestu i świadomość konieczności walki.

Nadeszła rewolucja rosyjska. W Hiszpanii oddźwięk jej był potężny. Pracujące masy hiszpańskie przygotowują się do zburzenia monarchii w 1917 r. Strajk generalny ma być początkiem akcji. Dolores pomaga w pracy. Jest łączniczką kilku miast, roznosi i dzieli broń i dynamit.

Ruch został stłumiony. W stosunku do robotników zastosowano dzikie represje. Mąż Dolores zostaje uwięziony i skazany na długie miesiące głodu i cierpień.

Pod koniec 1917 roku Dolores wstępuje do partii socjalistycznej. Współpracuje w kilku czasopismach pod pseudonimem „Passionarii", który bardzo szybko staje się popularnym wśród robotników. W roku 1920 wstępuje do pierwszych grup komunistycznych, pociągając swym przykładem tysiące robotników.

Dolores zostaje powołana do kierownictwa partii, równocześnie współpracuje aktywnie w prasie partyjnej i bierze żywy udział w akcjach strajkowych.

Lata dyktatury Primo de Rivery (1923 — 1929) hartują Dolores jeszcze bardziej. Są to lata ciężkiej próby. Czterech jej synów zapada na zdrowiu i Dolores patrzy na śmierć swych dzieci, nie mogąc ich leczyć i ratować.

W 1930 roku Dolores zostaje członkiem Komitetu Centralnego Partii. Dwa lata później partia wzywa ją do Madrytu do aktywnej pracy w kierownictwie.

Po piętnastu dniach przebywania w stolicy zostaje aresztowana, po odzyskaniu wolności wraca natychmiast do pracy politycznej. W 1932 roku zostaje ponownie aresztowana. Na dzień jej procesu szykuje się wielka mobilizacja mas pracujących. Tysiące robotników przybywa na rozprawę. Sprawa kończy się tym, że prokurator wycofuje oskarżenie.

W 1934 roku po powrocie z Paryża ze Światowego Kongresu Kobiet, Dolores organizuje potężną manifestację kobiet w Madrycie przeciwko mobilizacji rezerwistów. Ta manifestacja, nie mająca swego precedensu w historii Hiszpanii, sparaliżowała projekty rządu i mobilizacja nie została przeprowadzona.

W kwietniu 1936 roku Passionaria bierze czynny udział w konferencji pomocy ofiarom terroru, odbywającej się w Paryżu. Po powrocie do kraju zostaje znów aresztowana. Po zwolnieniu bierze czynny udział w kampanii wyborczej Frontu Ludowego i jeśli 16 luty 1936 roku przyniósł zwycięstwo Frontowi Ludowemu, było to w dużej mierze zasługą La Passionarii.

Do nowego parlamentu (Kortezów) wchodzi Dolores jako poseł górników asturyjskich, a w roku 1937 zostaje wybrana wiceprezydentem Kortezów. W lipcu 1936 roku, natychmiast po wybuchu faszystowskiej rebelii, Dolores tworzy organizację oporu zbrojnego. Życie jej stało się odtąd wędrówką od frontu do frontu. Żołnierze Guadarramy w pierwszych liniach frontu pozdrawiali ją słowami: „Tam gdzie ty jesteś, zwycięstwo jest nasze".

Po upadku Republiki Hiszpańskiej na emigracji Dolores Ibarruri poświęciła całą swą energię i siłę studiowaniu nowych form organizowania ruchu oporu mas pracujących w walce z Falangą.

Po śmierci Jose Diaza na barkach Passionarii spoczęła ciężka odpowiedzialność kierowania partią komunistyczną Hiszpanii.

2 wagony z rewindykowanymi zbiorami polskimi przybyły do kraju

WARSZAWA (PAP) — W tych dniach przybyły ze strefy amerykańskiej w Niemczech 2 wagony ze zbiorami polskimi, wywiezionymi w swoim czasie przez okupanta. Wśród obiektów rewindykowanych znajdują się m. in. bardzo cenne gobeliny z katedry wawelskiej, dywany, z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zabytkowa porcelana z Wilanowa, nieco obrazów z Muzeum Narodowego w Warszawie, biblioteka prehistoryczna Erazma Majewskiego, kilkadziesiąt militariów z Muzeum Wojska i in.

Obiekty te zostały rewindykowane dzięki staraniom delegata Min. Kultury i Sztuki prof. K. Estreichera. Na granicy transport został przejęty przez delegata tegoż Ministerstwa mgr Jerzego Zanozińskiego, który odzyskane zbiory przewiózł do składnicy zbiorów państwowych, gdzie zostaną zinwentaryzowane i rozsegregowane.

Skład amunicji na dnie Wisły

GDAŃSK (PAP) — Nurkowie pracujący w portach stwierdzili, że na dnie morza u ujścia Wisły leżą wielkie ilości amunicji, zatopionej przez Niemców podczas ucieczki z Gdańska. W swoim czasie dwaj nurkowie, którzy manipulowali pod wodą przy znalezionej amunicji, zostali rozerwani wybuchem.

Wymiana not między rządami polskim i francuskim

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym odbyła się wzajemna wymiana not między rządem polskim i francuskim w sprawie rewindykacji mienia polskiego, wywiezionego do Francji i na tereny stref okupacyjnych francuskich w Niemczech i Austrii oraz mienia francuskiego, które znajduje się na terytorium Polski, przy czym podpisany został odnośny protokół.

W związku z tym w dniach najbliższych rozpocznie się rewindykacja mienia francuskiego i polskiego, którą ze strony polskiej prowadzić będzie biuro rewindykacji i odszkodowań wojennych.

Targi Poznańskie

na tle gospodarki narodowej

Otwarcie Targów Poznańskich w dwa lata po ukończeniu działań wojennych jest robotą pionierską.

Nie o to chodzi, że trzeba było remontować i odbudowywać poniszczone pawilony, albo zachętą i przekonywaniem skłaniać producentów do wzięcia udziału w wielkiej imprezie; ale o to, że te targi torują drogę do wymiany myśli komercyjnej między dwunastoma rynkami zbytu i zakupów, rynkami nader mało uświadomionymi co do naszych postępów w odbudowie kraju.

Albowiem dwanaście krajów zgłosiło swój udział w Targach Poznańskich, a to oznacza ilość większą, niż udział kupiectwa zagranicznego w odbytych dotychczas targach w Lyonie, Paryżu, Sztokholmie i Pradze.

Ze względu na konieczność zwiększenia nasilenia naszej wymiany z zagranicą przemysł państwowy bierze w Targach Poznańskich wybitny udział. Zarówno enuncjacje decydujących kół gospodarczych w kraju, jak rezolucje, powzięte w grudniu ub. roku na zjeździe kierowników polskich placówek za granicą wskazały na imprezę poznańską, jako na celowy sposób porozumienia się z rynkami zagranicznymi w zakresie wymiany towarowej.

Sprawa ta jest szczególnie ważna w chwili obecnej, kiedy odbudowujący się nasz przemysł potrzebuje całego szeregu inwestycyj, które może pokryć tylko w drodze importu z zagranicy. Źródłem dewiz, potrzebnych do tego celu, jest w pierwszym rzędzie odpowiedni eksport. Granice celne i paszportowe utrudniały dotychczas wzajemne poznanie warunków handlowych w świecie tak dalece, że otwierało się wolne pole do propagandy wrogiej, zapewniającej, że Polska jest zupełnie bezradna w rozwiązywaniu powojennych problematów gospodarczych, że nie potrafi zagospodarować Ziem Odzyskanych etc. Targi Poznańskie pozwolą zainteresowanym spojrzeć bezstronnie na naszą powojenną rzeczywistość.

Obok przemysłu państwowego występuje na Targach sektor drugi, spółdzielczy. W specjalnym pawilonie pokazuje on eksponaty wszystkich działów wytwórczości spółdzielczej. Przetwórstwo spożywcze, reprezentowane przez „Społem" wysuwa się wśród nich na pierwsze miejsce. Sektor spółdzielczy bowiem wkracza coraz pewniej na drogę międzynarodowej wymiany.

Dotychczasowa wymiana towarowa pomiędzy Polską a rynkami zagranicznymi odbywała się zasadniczo w drodze sprzedaży węgla. Jednak wywóz surowca, który stanowi kapitał żelazny majątku narodowego, jest tylko koniecznością. Tendencją polskiego kierownictwa gospodarczego jest przesunięcie eksportu na te towary, które zawierają w sobie jak największy wkład pracy robotnika polskiego. Albowiem praca rąk polskich jest niewątpliwie najlepszym towarem eksportowym i ona właśnie nadaje się najlepiej do zdobywania dewiz.

Sektor prywatny bierze również udział w Targach Poznańskich i reprezentowany jest przede wszystkim przez rzemiosło. — Wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego znajdą swój wyraz w wielkim przedsięwzięciu gospodarczym, jakim są Targi Poznańskie.

Imprezę Targów Poznańskich w sferach rządzących uznano za ważną tak dalece, że zorganizowanie jej zostało zlecone przez uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a honorowy protektorat nad Targami objął Prezydent Rzeczypospolitej. (az)

Dalszy ciąg paradoksów G. B. Shawa

„Jestem komunistą, a żyję jak kapitalista"

LONDYN. — George Bernard Shaw w liście, skierowanym do redakcji dziennika „Times", uzgodnił swe zasady komunistyczne z praktyką kapitalistyczną, wysuwając tezę, że komunizm musi się rozwijać stopniowo, przy czym dodał: „Najgorsze utrapienie, że te chłopaczyska na swym sztandarze wypisują wszystko, albo nic — i na dodatek jeszcze: wszystko naraz".

List Bernarda Shaw był odpowiedzią na pismo sir Johna Russella, nadesłany sędziwemu pisarzowi tydzień temu. Russell w liście swym podkreśla, że czynnik indywidualny odgrywa wielką rolę w nowoczesnym gospodarstwie rolnym i że słynne wystąpienie Shaw'a za metodami kolektywnymi świadczy o niedocenianiu przez niego wartości postawy indywidualistycznej.

Podzielam całkowicie to przekonanie — pisał Shaw — że spółdzielczość powinnaby poprzedzić kolektywizm, ale trudność polega na tym, aby skłonić drobnych rolników do zrzeszania się w spółdzielnie.

„Doświadczenia dokonane w Irlandii i we Włoszech dowodzą — pisał dalej — że przy tej wysoce indywidualistycznej postawie, z jaką dzisiaj musimy się liczyć, drobny rolnik tylko wtedy da się skłonić do pracy na zasadach spółdzielczych, gdy spółdzielczość będzie przystosowana do specjalnych wymagań rolnictwa i zorganizowana na terenie całego państwa.

Podzielam poglądy Stalina — pisze dalej Shaw — na gospodarkę rolną kolektywną, podzielam również poglądy pana Russella dotyczące spółdzielczości w rolnictwie; tak samo, jak uważam się za komunistę, a w praktyce siłą rzeczy jestem kapitalistą.

„Pan Churchill powinien zdawać sobie sprawę, że prawdziwym mężem stanu może być dzisiaj tylko komunista. Pan Churchill zdziwiłby się z pewnością bardzo, gdyby się natknął w Whitehall na rogatkę, albo gdyby na moście westminsterskim zatrzymała go bariera celna."

Niemcy wyjeżdżają z Polski

WARSZAWA (PAP). — Dnia 26 ub. m. odjeżdża z Gdańska nowy transport Niemców w liczbie 1 500 osób. Wyjeżdżający mają prawo do zabrania bagażu możliwego do uniesienia, określonej ilości pieniędzy oraz osobistej biżuterii. Na punkcie etapowym otrzymują całodzienne wyżywienie, na czas podróży, prowiant na 3 dni, a w wypadku dłuższych postoi, posiłki gorące, a dzieci mleko. Do transportu przydzielone są 2 wagony sanitarne. Podobnie z Głubczyc wyruszył już nowy transport Niemców z terenów Opolszczyzny.

Młynek do mielenia kości i kajdany

oskarżają Biebowa

WARSZAWA (PAP). — W ostatnim dniu procesu Hansa Biebowa Sąd postanowił włączyć do akt kilkadziesiąt dokumentów, przedstawionych przez biegłego Eisenbacha i prokuratora, oraz szereg dowodów rzeczowych, jak młynek do mielenia kości, znajdujący się w Chełmnie, kajdanki itp. Po wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego, w których starał się on zrzucić całą winę na swe władze zwierzchnie przewodniczący sędzia Walewski zamknął przewód sądowy, udzielając głosu prokuratorowi Lewińskiemu.

Prokurator rozpoczął swoje przemówienie od stwierdzenia, iż wielu ludzi dziwi się zapewne, że tyle wysiłku poświęca się na ustalenie winy człowieka, którego czyny były przerażające i tak oczywiste. To, że analizujemy zbrodnie Biebowa i hitleryzmu — mówi prokurator — jest konsekwencją naszego odmiennego światopoglądu, naszej kultury narodowej, u źródeł której leży poszanowanie prawa i sądów. Poza tym w procesie każdego niemieckiego zbrodniarza wojennego toczą się właściwie 2 przewody sądowe: jeden nad winą indywidualną, a drugi nad światopoglądem hitlerowskim i nad narodem niemieckim. Te zjawiska są bowiem ściśle związane ze sobą i w żadnym wypadku nie może pozostać w cieniu idea i obraz narodu, które wychowały zbrodniarza. Historia musi widzieć w takich jednostkach jak Himmler, Greiser czy Biebow tylko ogniwa olbrzymiego aparatu niemieckiego, powołanego do eksterminacji całych narodów.

Prok. Lewiński powołuje się następnie na okrucieństwa niemieckie wobec Polaków, innych narodów słowiańskich oraz Żydów w ciągu całego tysiąclecia. Niemcy zawsze żyli tylko żądzą odwetu, która była źródłem germańskiej zaborczości. I ten cel uświęcał wszystkie środki. Prokurator stwierdza, iż Hitler z nienawiści ciągnął polityczne korzyści, odwracając uwagę Niemców od zagadnień socjalnych, od klęski. Niemiecka obłuda, szantaż i prowokacja znalazły idealny wyraz w absolutyzmie podniesionym do rangi głównego zadania reżimu. W tym względzie osk. Biebow jest godnym synem swego narodu. Biebow jako kierownik zbrodniczego zespołu, konsekwentnie realizuje idee, którym hołduje z entuzjazmem cały naród niemiecki.

W dalszej części swej mowy prok. przygważdża wykrętne twierdzenie oskarżonego, jakoby osobiście nie popełniał zbrodni i przytacza szereg morderstw indywidualnie popełnionych przez Biebowa z premedytacją i cynizmem. W każdym czynie oskarżonego widać jego związek z gestapo.

Przed Sądem Demokratycznej Polski stoi członek partii hitlerowskiej, oskarżony o udział w przerażającej zbrodni ludobójstwa. Wierzę — powiedział na zakończenie prokurator — że wyrok Sądu eliminujący z życia na zawsze ludzi typu Biebowa będzie nie tylko aktem sprawiedliwości, ale i aktem przywrócenia wiary — człowieka i hołdem złożonym milionom umęczonych przez hitlerowskich barbarzyńców.

Po przemówieniu oskarżyciela publicznego przewodniczący zarządził przerwę.

Wiadomości gospodarcze

Odbudowa urządzeń portowych w Gdańsku

Z robót inżynieryjno-wodnych, które zakończone zostały w porcie gdańskim w 1946 r. do najważniejszych należą: zabezpieczenie falochronu zachodniego, naprawa nabrzeża przy poczcie i budowa latarni morskiej na molo wschodnim. W basenie Górniczym przeprowadzono wymianę ram odbojowych. Z dna morskiego wydobyto m. in. 2 statki, holownik rzeczny, 3 motorówki, barkas ratowniczy, 5 wozów cięż., 6 barek, 3 promy, kilka wagonów kolejowych, przęsła i pontony mostowe, skrzynie z amunicją, znaczne ilości materiałów wybuchowych. Niezależnie od pracy nurków zajętych w akcji usuwania wraków, zbadano ponad 5 700 mtr. nabrzeży. Przeprowadzono remont taboru pływającego i wyremontowano bazę nurkową. Port Gdański został całkowicie rozminowany.

W związku z przeprowadzanymi robotami inżynieryjno-lądowymi doprowadzono do stanu używalności kilka tysięcy mb. nawierzchni brukowej.

Stan magazynów w porcie Gdańskim zwiększył się o około 32,5 tys. mtr.^{2}. Z mniejszych obiektów wyremontowano 18 różnych budynków, hal i baraków.

W omawianym okresie wyremontowano 8 dźwigów drobnicowych oraz 4 dźwigi innego typu o łącznej zdolności przeładunkowej 255 t/h. Ogółem wyremontowano 31 urządzeń przeładunkowych, o zdolności przeładunkowej 1 435 t/h.

Ponadto przeprowadzono szereg robót elektrotechnicznych

1-szy Maj w czasach niewoli

Krew robotnicza zabarwiała kartki kalendarza historii

Socjalizm i jedność świata pracy zrodziły się w walce, jaką w drugiej połowie ub. stulecia podjął proletariat z kapitalistycznym wyzyskiem. Walka łączyła coraz ściślej robotników, a więź ta przeistaczała się w poczucie braterstwa, solidarności i przyjaźni.

Z tego poczucia zrodziło się właśnie święto 1 Maja — święto jedności proletariatu i braterstwa wszystkich ludzi pracy. Ustanowienie święta majowego nastąpiło w Paryżu, w dniu 14 lipca 1889 roku na posiedzeniu II Międzynarodówki, w stulecie zburzenia Bastylii. Od tego czasu masy robotnicze na całym świecie co roku manifestowały w tym dniu swoją wolę walki o sprawiedliwy ustrój społeczny.

W polsce manifestacje 1-Majowe wyrażały jednocześnie ideową postawę proletariatu w walce o realizację ideałów demokracji i socjalizmu, oraz postawę patriotyczną walki o realizację tych ideałów w ramach własnego, niepodległego państwa polskiego. To też władze policyjne i żandarmeria carska ze szczególną zajadłością zwalczały ruch robotniczy w Polsce, aby nie mógł on przejawić swej postawy ideowej i swej siły na zewnątrz. Siepacze carscy mieli swego naturalnego sprzymierzeńca w polskich i reakcyjnych sferach kapitalistyczno-obszarniczych, które w rozwijającym się ruchu robotniczym widziały wroga swoich interesów klasowych, które stały w sprzeczności z istotnymi interesami całego narodu. Sfery te rozpowszechniały kłamliwe i fałszywe wiadomości o polskim ruchu robotniczym, chcąc go zdyskredytować w opinii publicznej jako ruch wrogi idei Polski niepodległej. Tymczasem jednak pomimo terroru — uprawianego przez żandarmerię i policję carską oraz przez nasze sfery kapitalistyczno-reakcyjne, z roku na rok robotnicy w dniu 1 Maja coraz odważniej manifestowali swoją wolę walki o sprawiedliwość społeczną i niepodległość narodową. Dochodziło do burzliwych demonstracji. W roku 1890 w Warszawie w dniu 1 Maja manifestowało 10 tys. robotników i pracowników. W czasie tych demonstracji bardzo często dochodziło do krwawych walk z policją. Lała się krew robotnicza, czerwieniąc kartki kalendarza historii.

W pamięci polskiego proletariatu szczególnie wyraziście utrwaliły się dni 1 Maja r. 1892 w Łodzi. Jeszcze przed dniem 1 Maja tego roku wśród sfer robotniczych zapanowało przekonanie, że dzień ten nie minie w Łodzi spokojnie. Do dnia 1 Maja szykowały się obie strony — robotnicy, którzy postanowili masowo strajkować i policja, która postanowiła nie dopuścić do takiego wystąpienia łódzkiego proletariatu. Odezwy rozrzucane masowo wśród robotników wzywały do rozpoczęcia strajku powszechnego. 1 Maj przypadł na niedzielę. Toteż w mieście panował jeszcze spokój. W poniedziałek, 2 maja strajk rozpoczął się w niektórych zakładach przemysłowych. Zachęceni przykładem najodważniejszych towarzyszy, coraz liczniej robotnicy łódzcy porzucali pracę. Strajk, który początkowo narastał powoli, począł się szerzyć z błyskawiczną szybkością. W dniu 5 maja stanęły w Łodzi wszystkie fabryki.

Ustała wszelka praca. Zamknięte zostały nawet drobne warsztaty rzemieślnicze. Murarzy spędzono z rusztowań, odwoływano od robót ulicznych brukarzy. Zarząd kolei żelaznej, obawiając się burzliwej demonstracji, rozpuścił sam część robotników magazynowych i warsztatowych. W ten sposób stał się faktem strajk powszechny wielkiego ośrodka przemysłowego. Był to pierwszy na naszych ziemiach strajk w tak wielkich rozmiarach. Objął on również sąsiednie mniejsze ośrodki przemysłowe, jak Zgierz i Pabianice.

Skutki tego pierwszego wielkiego strajku polskiego proletariatu przejawiały się w wzroście poczucia własnej siły i zrozumieniu znaczenia solidarności klasy robotniczej. W strajku tym znalazła wspaniały wyraz jedność polskiego ruchu robotniczego, która podważana wielokrotnie przez jawnych, czy zakapturzonych wrogów klasy robotniczej, odniosła ostateczne zwycięstwo i doprowadziła do przebudowy naszego ustroju społecznego.

W owe pamiętne dni 1892 roku proletariat łódzki sformułował wyraźnie swoje żądania, wśród których najgłośniej rozbrzmiewało hasło 8-godzinnego dnia pracy. Kapitaliści przerażeni solidarnością proletariatu, znaleźli sprzymierzeńca w satrapie carskim, piotrkowskim gubernatorze Mollerze, który chwycił się starego, niejednokrotnie już wypróbowanego środka — prowokacji. Znanymi metodami sprowokowano ekscesy antyżydowskie, które stały się pretekstem do krwawej rozprawy, zakończonej masowymi aresztowaniami, przeprowadzonymi przez ściągnięcie ze wszystkich stron do Łodzi wojska i żandarmów. Wieczorem 6 maja ogłoszono w Łodzi stan wojenny. Brutalne represje pomieszały szyki strajkujących. Młody ruch robotniczy dopiero w ogniu walk z terorem tężał, nabierał sił i doświadczenia. Rok 1892 jednak miał znaczenie przełomowe. Po raz pierwszy kapitaliści cofnęli się, skracając dzień roboczy o godzinę i podwyższając w niektórych zakładach przemysłowych płace akordowe. Postawa łódzkiego proletariatu podniosła nastroje robotników w całym kraju, wskazała na potrzebę solidarności klasy robotniczej. Wykazała jej siłę i możliwości. Rok 1892 był poważnym krokiem naprzód w walce o socjalizm i demokrację.

Gdy dziś manifestować będziemy w niepodległej demokratycznej ojczyźnie naszą siłę i znaczenie, nie zapominajmy o naszych towarzyszach z roku 1892, którzy do dziejów historii ruchu robotniczego w Polsce wpisali jedną z najpiękniejszych kart.

Karol Mirski.

Ofiary na powodzian

Członkowie Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich w Częstochowie wpłacili na powodzian

Branża Chemiczna ob. Obrączkowa Janina zł 1.000.— Częst. Fabryka Papy zł 5.000.— inż. Żelazny Czesław zł 2.000, Fabryka Wiecznych Piór „Omega" — 15.000.— Gosek Henryk zł 10.000.— Firma „Pakpol" zł 5.000.— Firma „Bogatolit" zł 3.000.— Firma „Luna" W. Gosek zł 5.000.— Firma „Lawa" Kempa A. zł 2.000.— Olczyk Bolesław zł 1.000.— Jeziorowski Zdzisław zł 1.000. Kołodziej Piotr zł 500.— Holzgreber Zdzisław 2.000.—

Branża Dewocjonalna: Ob. Fixa Michał zł 1.000.— Dziąbor Stefan zł 100.— Bracia Leśniczek zł 200.— Bielowiecki Lucjan zł 1.000.— Rakowski Leon zł 50.— Kępiński Alfons zł 1.000.— Kucharzewski Stefan zł 2.500.—

Branża Drzewna. ob. Pierzgalski Józef zł 200.— Rozpędek Czesław zł 100.— Moszalski Jan zł 2.000.— Firma B-cia Plaza 2.000.— Parnowska Zofia zł 500.— Kacperak Madejski i S-ka zł 1.000.— Melcherowski Jan zł 50.— Sosnowski Stanisław zł 2.000.—

Branża Konfekcyjna ob. Bugała Stanisław zł 500.— Łapeta Teofil zł 300.— Rejek Władysław zł 200.— Dragońska Edyta zł 1.000.— Krajewski Edward zł 2.000.—

Wicemarszałek Sejmu Szwalbe odsłonił sztandar P. P. S. w Częstochowie

Niedzielne uroczystości, związane z odsłonięciem sztandaru Komitetu Okręgowego Polskiej Partii Socjalistycznej w Częstochowie, były największą manifestacją od czasu wznowienia działalności P. P. S. na naszym terenie.

Duża sala teatru nie mogła pomieścić wszystkich, pragnących uczestniczyć w uroczystości. Z ramienia władz centralnych P. P. S. przybyli do Częstochowy Wicemarszałek Sejmu Ob. Szwalbe i poseł ob. Obrączka. Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem „Czerwonego Sztandaru", po czym głos zabrał ob. poseł J. Kaźmierczak, który w imieniu Okręg. Kom. P. P. S. wita przybyłych gości i członków partii krótkim przemówieniem. Padają słowa o minionej przeszłości, o bojach, staczanych przez klasę robotniczą pod czerwonymi sztandarami, o trudach, terrorze, przemocy carskiej i dyktatorskich zakusach sanacji, o Brześciu, Berezie i Oświęcimiu, o latach chwały i klęsk, o tych, co dalej o prawa ludu walczą i o tych, którym w walce przyszło złożyć życie, o triumfie Socjalizmu.

Minutą milczenia uczczono pamięć socjalistów poległych w walkach i zamęczonych w obozach.

Zaproszeni i goście zajmują miejsca w prezydium, po czym przewodniczący poseł Kaźmierczak udziela głosu ob. Szwalbemu.

Cud nie zrealizuje haseł polskiego socjalizmu

Przyjazd mój do Częstochowy — mówi wicemarszałek Szwalbe — jest dowodem jak wielką wagę przywiązują władze centralne partii do jednego z najaktywniejszych ośrodków robotniczych, jakim jest Wasze miasto. Zdajemy sobie sprawę, że ośrodek częstochowski ma wielką przyszłość przed sobą, wiemy o tym, że tu koncentruje się ruch o wielkich tradycjach, a każdy, kto obserwuje życie Częstochowy, musi przyznać, że urasta ona do roli miasta wojewódzkiego.

Cenimy bardzo wkład pracy robotników częstochowskich, którzy przecież tak wiele wnieśli do budowy nowej rzeczywistości, stając na apel swych partii w szeregach obozu demokratycznego. Dumni jesteśmy, że wiele w tej dziedzinie dokonała miejscowa placówka P. P. S. Dzięki waszej pracy osiągnęliśmy szereg zwycięstw, zrealizowaliśmy wiele haseł i mimo, że nie wszystko już działa sprawnie w naszym młodym organiźmie państwowym, jesteśmy pewni iż trudności pokonamy. Porównując hasła pierwszomajowe z lat 1945 i 1946 możemy stwierdzić, że najważniejsze z nich zostały zrealizowane. Lepszą przyszłość dla klasy, którą się umiłowało i której pragniemy bronić, można wywalczyć tylko wytężoną, usilną pracą, żaden cud nie zrealizuje socjalizmu. Tylko własnym wysiłkom zawdzięczamy, że przeprowadzona została reforma rolna, że upaństwowione zostały fabryki, że wyrugowany został obcy kapitalista, że pokonaliśmy tak wiele trudności i przeciwieństw. Dlatego każda odbywająca się manifestacja winna być przeglądem dokonanej już pracy i przyjęciem zobowiązań na przyszłość.

PPS walczy o trwały pokój

Polska musi walczyć o trwały pokój i współpracę Narodów Zjednoczonych. Ponieśliśmy ofiary, tak wielkie jak nikt inny i dlatego jak nikt inny pragniemy pokoju. Upust krwi polskiej był zbyt duży, aby nadal nią szafować. Dla Polski nowa wojna, to nowy upust krwi. Dlatego nasze wystąpienia na terenie międzynarodowym zmierzają do utrwalenia pokoju i likwidacji resztek faszyzmu. Każdy, kto dziś myśli o wojnie, nie jest dobrym obywatelem i patriotą. Nie pozwolimy, aby Polska stała się teatrem wojny, umacniać będziemy sojusze i współpracę z narodami, miłującymi pokój.

Takie, a nie inne stanowisko zajęli nasi przedstawiciele w Org. Narodów Zjednoczonych, na konferencjach pokojowych w Londynie, Paryżu czy Moskwie. Przekonani, że jest to jedynie słuszna polityka, wzmacniać będziemy nasz sojusz ze Zw. Radzieckim, Jugosławią, Czechami, dbając o dobre stosunki ze wszystkimi sojusznikami, czego dowodem może być nasze współżycie ze Szwecją. Jesteśmy zdecydowani i będziemy umacniać dzieło pokoju.

Jednolity front klasy robotniczej gwarantuje zwycięstwo

Stoimy na stanowisku, że klasa robotnicza w Polsce odegra należną jej rolę tylko wtedy, gdy pozbędzie się tarć i sporów we własnym środowisku. Zawarliśmy umowę o jedności działania z Polską Partią Robotniczą. Życie wykazało, że postępowanie nasze było słuszne, daje się to zauważyć na wszystkich szczeblach partyjnych. Dziś robotnicy już wiedzą, że z każdej walki, jaka by wynikła pomiędzy P. P. S. a P. P. R. korzystać będzie ktoś trzeci — wróg. Na przestrzeni roku odnieśliśmy dzięki tej umowie szereg zwycięstw i jesteśmy pewni, że umacniając jednolity front klasy robotniczej będziemy osiągać dalsze zwycięstwa. Podobnie budować będziemy w dalszym ciągu i umacniać sojusz robotniczo-chłopski. Klasa robotnicza nie zmierza do dyktatury proletariatu. Dziś łatwiej o porozumienie pomiędzy masami chłopstwa a robotnikami ponieważ chłopi wiedzą, że dzięki robotnikom uzyskali ziemię i będą mogli posyłać swe dzieci do szkół na równi z ludnością miejską, że nadmiar rąk roboczych ze wsi zostanie wchłonięty przez przemysł. Każdy członek partii P. P. S. musi sobie zdawać sprawę z tego, że on sam powinien pracować dla dobra swego narodu, umacniać praworządność, własnym wysiłkiem przyczyniając się do utrwalenia Niepodległości i Socjalizmu.

Zebrani nagrodzili przemówienie ob. Wicemarszałka Szwalbego żywiołowymi oklaskami. Następnie przemawiał poseł ob. Obrączka, który zobrazował krótko historię walk robotników częstochowskich o prawa własne i cudze pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej. Mówca wspomina 1905 r. — działalność oddziałów bojowych, strajki, walki z caratem oraz stosunkowo niedawne czasy walk w przedwojennej Polsce. W konkluzji mówca stwierdza, że robotnicy fabryk częstochowskich muszą w jeszcze większym stopniu niż dotychczas wziąć na swe barki ciężar budowy nowej Polski.

Imieniem Polskiej Partii Robotniczej przemawiał I-szy sekretarz ob. Tomzik, życząc powodzenia Polskiej Partii Socjalistycznej w walce o prawa człowieka pracy. Ob. Tomzik podkreślił, że dotychczasowe zwycięstwa osiągnęła klasa robotnicza w wyniku współpracy dwóch partii robotniczych. Zdobyliśmy władzę, której nie wolno nam utracić, dlatego unikać będziemy wszelkich sporów, zmierzając do zdobycia wzajemnego zaufania, szczerej współpracy, pewni, że przed klasą robotniczą jest tylko jeden wspólny cel — szczęście wszystkich ludzi pracy, a celowi temu na imię Socjalizm.

Kolejno przemówienia wygłosili ob. Liszczyk — przedstawiciel Woj. Komitetu P. P. S. — Kielce i Ob. Brzozowicz — przewodniczący Rady Związków Zawodowych w Częstochowie.

Aktu odsłonięcia sztandaru dokonał osobiście Wicemarszałek Szwalbe, który przekazał nowy sztandar przewodniczącemu O. K. P. P. S. ob. posłowi Kaźmierczakowi, a następnie chorążemu ob. Lizurejowi.

W części artystycznej wzięli udział wychowankowie pierwszego przedszkola Rob. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i sekcja sceniczna OM. TUR. Pomysłowe numery programu zostały wykonane dobrze, swą prostotą i bezpośredniością zyskując sobie uznanie zebranych.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Profesorowie szkół wyższych w sprawie Niemiec

WARSZAWA (PAP). — Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego przesłał na ręce wiceministra spraw zagranicznych Leszczyckiego rezolucję krakowskiego świata nauki podpisaną przez wszystkich profesorów szkół akademickich i wyższych w Krakowie i solidaryzującą się ze stanowiskiem intelektualistów francuskich w sprawie Niemiec. Intelektualiści krakowscy przypominają, że Polska podobnie jak inni sąsiedzi Niemiec była od wieków, a szczególnie w czasach najnowszych, wielokrotnie ofiarą najazdu niemieckiego. W ostatniej wojnie została straszliwie zniszczona. „Dalecy od wszelkiego uczucia zemsty lub chęci rewanżu intelektualiści polscy proszą tych, którzy na długi okres historyczny będą decydować o losie narodu, aby uznali za zasadnicze i pierwszorzędnej wagi skuteczne środki, które by doprowadziły do rozbrojenia Niemiec. Wszelki pokój, który by nie był zbudowany na podstawie tego rozbrojenia nie mógłby być trwały".

Roczny bilans działalności Woj. Delegatury R. T. P. D.

Oddziały R. T. P. D. Częstochowa, Kielce, Radom i Sandomierz prowadzą placówki wychowawcze obejmujące swą akcją ponad 1000 dzieci. Niektóre z nich posiadają własne domy, ogrody i place przeznaczone na ogródki Jordanowskie, inne natomiast walczą jeszcze do dziś z wielkimi trudnościami lokalowymi, a niekiedy brak ich uniemożliwia otwarcie nowych placówek wychowawczych. Dochody swe towarzystwo czerpie z rozprzedaży znaczków oraz dochodowych obiektów. Poza tym wszystkie instytucje Państwowe i organizacje polityczne jak P.P.S. i P.P.R. oraz Związek Samopomocy Chłopskiej przyrzekły przyjść z pomocą, tak moralną jak i materialną. W ciągu roku 1947 przewidziane jest otworzenie następujących nowych oddziałów: Ćmielów, Kunów, Blachownia (k. Częstochowy), Rudniki (k. Częstochowy), Pionki, Białogon, Jędrzejów, Rudki, Kozienice i Suchedniów. Są czynione starania o uzyskanie ośrodka podworskiego z odpowiednim budynkiem, ogrodem i pewną ilością gruntu, dla Delegatury Wojewódzkiej, na południowych stokach gór Świętokrzyskich w celu utworzenia stałego punktu kolonijnego dla dzieci R.T.P.D. z Województwa Kieleckiego.

Niech żyją Związki Zawodowe

zjednoczone w obronie praw robotnika i w służbie dla odbudowy Kraju!

Kronika miejscowa

Członkinie Ligi Kobiet baczność!

Zarząd Miejski Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Częstochowie zawiadamia wszystkie członkinie, że w dniu 1 maja b. r. winny stawić się w lokolu Ligi Aleja N. M. Panny 77 o godzinie 8 rano, celem uformowania grupy kobiet do wzięcia udziału w pochodzie pierwszo-majowym.

Sympatyczki proszone są także o przybycie.

Komunikat

Zarząd Polskiego Związku b. Więź. Polit. Hitler. Więzień i Oboz. Koncentracyjnych Koło w Częstochowie wzywa wszystkich członków i podopiecznych Koła do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach Święta Pracy w dniu 1 maja.

Zbiórka przy ulicy Kopernika 6, o godzinie 8.30.

Komunikat Hufca Morskiego

Komenda Hufca Morskiego wzywa wszystkich członków do stawienia się w dniu 30 kwietnia b. r. na godzinę 18 do lokalu Hufca Morskiego.

Obecność obowiązkowa.

Komunikat Zw. Inw. Woj.

Wzywa się wszystkich Inwalidów Wojennych, wdowy po inwalidach wojennych oraz wdowy po poległych o przybycie do lokalu Związku w dniu 1 maja b. r. o godz. 8 rano w celu wzięcia udziału w uroczystości 1-Majowej. Przybycie bezwzględne i obowiązkowe.

—o—

Śmiertelne postrzelenie

Milicjant Pietrzak Władysław z miejscowości Ostrowy usiłował wylegitymować nieznanego sobie osobnika, który nieprawnie przebywał w lesie koło m. Blachownia. Nieznajomy nie chciał się podporządkować, ale szybkim ruchem sięgnał do kieszeni, z której jak twierdzi Pietrzak widać było kolbę pistoletu. W tym momencie Pietrzak wystrzelił, raniąc nieznajomego, którym okazał się później Wolnicz Władysław — zam. w Częstochowie, ulica św. Barbary 63, dwukrotnie w brzuch.

Rannego przewieziono natychmiast do szpitala chirurgicznego w Częstochowie, gdzie po kilku minutach zmarł. Dochodzenie w powyższej sprawie prowadzi Prokuratura S. O. w Częstochowie.

Kto zabił?
Poćwiartowane zwłoki kobiet w ruinach starego domu

Przy rozbiórce niezamieszkałego domu we wsi Blok Dobryszycki, gm. Dobryszyce, pow. Radomsko robotnicy natrafili na kości ludzkie z resztkami ciała, które były zakopane w piwnicy. Natychmiast powiadomiono Milicję Obywatel. i w obecności miejscowych władz przeszukano dokładne całą przestrzeń w wyniku czego wydobyto zwłoki dwu kobiet, które zostały prawdopodobnie zamordowane, a ciała ich poćwiartowane i zakopane. Zwłoki zabezpieczono na miejscu powiadamiając o odkryciu Prokuraturę S. O. w Częstochowie.

Jednocześnie wdrożone zostało energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców ohydnego morderstwa. Podejrzenie padło na grupę Cyganów, którzy ostatnio zamieszkiwali w opuszczonym domostwie. Milicji udało się zatrzymać dwuch z owej grupy to jest Frochorowicza Stanisława i Rutkowskiego Romana. Wymienieni nie przyznają się do winy i twierdzą, że przestępstwo nie może być dziełem Cyganów. Bliższe dochodzenie oraz mająca być przeprowadzona sądowo lekarska sekcja zwłok napewno rzucą nowe światło na okoliczności i sprawców przestępstwa.

—•—

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 28 kwietnia do 4 maja włącznie dyżurują następujące apteki: „Śląska“ — ul. Żymierskiego nr 4, „Staromiejska“ — Stary Rynek Nr 30, oraz K. Lembkego, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz. 8—19.

Nowe dekrety

W 32 numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostały następujące dekrety: z dnia 2 kwietnia 1947 r. o zmianie dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych; z dnia 2 kwietnia 1947 r. o zmianie dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych; z dnia 2 kwietnia 1947 r. o utworzeniu przymusowego zrzeszenia przedsiębiorców gorzelń rolniczych; z dnia 11 kwietnia 1947 r. Prawo Karno-Skarbowe; z dnia 11 kwietnia 1947 r. w sprawie praktyki pielęgniarskiej; z dnia 11 kwietnia 1947 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy wodnej na cały obszar województwa śląskiego; z dnia 11 kwietnia 1947 r. o zmianie dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym; z dnia 11 kwietnia 1947 r. o zmianie dekretu z dnia 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczpospolitej Polskiej; z dnia 11 kwietnia 1947 r. w sprawie zmiany dekretu z dnia 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny; z dnia 11 kwietnia 1947 r. o zniesieniu Urzędu Ministra Informacji i Propagandy oraz urzędów informacji i propagandy; z dnia 11 kwietnia 1947 r. o uporządkowaniu rejestrów uprawnień przemysłowych.

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 33 zawiera, między innymi, dekret z dnia 11 kwietnia 1947 roku o prawie probierczym oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 marca 1947 roku o wprowadzeniu publicznej gospodarki lokalami w mieście Pruszkowie.

—o—

Do wszystkich członków Związków Zawodowych

Warszawa. — W dniu 25 kwietnia 1947 r. Wydział Wykonawczy KCZZ po omówieniu ogólnej sytuacji w kraju powziął następującą uchwałę:

Uchwała

Kraj cały przebył bardzo ciężką zimę, która naraziła naszą gospodarkę narodową na straty, sięgające miliardów złotych. Katastrofalna powódź wyrządziła też olbrzymie szkody, narażając dziesiątki tysięcy ludzi na cierpienia i niedolę.

Straty te muszą być wspólnym wysiłkiem jak najszybciej wyrównane.

Równocześnie bardziej niż kiedykolwiek winniśmy przyspieszyć zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

Na zakusy niemieckich protektorów odpowiemy ustokrotnieniem naszych wysiłków w odbudowie przemysłu i rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

Na straży naszych granic na Odrze i Nysie stoi nie tylko polski żołnierz, lecz w pierwszym rzędzie polski robotnik i polski chłop.

Tylko wytężona praca nad odbudową kraju, wykonanie planów gospodarczych, rosnąca wydajność pracy, zwiększenie produkcji i zdecydowana polityka antyinflacyjna prowadzą do podniesienia realnej płacy robotnika i pracownika umysłowego, do poprawy bytu świata pracy.

Wychodząc z tych założeń i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za losy narodu i państwa Wydział Wykonawczy KCZZ na swoim plenarnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1947 roku wzywa całą klasę robotniczą Polski oraz pracowników umysłowych, pracowników biur, samorządu, poczt i kolei państwowych do normalnej pracy w dniu 3-go i 9-go maja.

Pracą, twórczym wysiłkiem na rzecz odbudowy kraju, na rzecz odbudowy naszych Ziem Zachodnich, na pokrycie strat związanych z powodzią oddamy największy oraz najgodniejszy hołd twórcom Konstytucji 3-go Maja oraz polskiej i sojuszniczej armii, które wywalczyły historyczne zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami, odwiecznym wrogiem całej Słowiańszczyzny i całego świata pracy.

W dniu 3-go i 9-go maja polski świat pracy pracuje normalnie.

Wydział Wykonawczy KCZZ zwraca się do Rządu z apelem o przeniesienie odnośnych akademii i obchodów na najbliższe niedziele.

Jednocześnie Wydział Wykonawczy KCZZ zwraca się do Rządu, ażeby w uznaniu ofiarnej pracy robotnika polskiego, dzień 1-go Maja, dzień międzynarodowej solidarności robotniczej został uznany w tym roku za wolny od pracy, przy jednoczesnej wypłacie zarobków za normalny dzień pracy.

Uwaga zdemobilizowani

Rząd pragnąc zapewnić zdemobilizowanym żołnierzom zdobycie zawodu, organizuje kursy metalowe.

Zdemobilizowani żołnierze pragnący przejść przeszkolenie w zawodzie metalowym, winni zgłosić się do RKU gdzie zostaną skierowani na kurs metalowców przy Gimnazjum Mechanicznym w Częstochowie. Kursanci będą otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. miesięcznie.

Niezależnie od powyższego, zdemobilizowani mogą być skierowani do: 1) Zabrza, fabr. Drutu i Lin. 2) Elbląga, fabr. Maszyn i Taboru Kolejowego i 3) Poznania, fabr. „Cegielski“, gdzie również są zorganizowane kursy fachowe, ukończenie których zapewnia pracę na przyszłość, zdobycie zawodu i wysokie zarobki. Zdemobilizowani bez zawodu otrzymują nikłe wynagrodzenie i narażeni są na zwolnienie z pracy.

Uwaga!
Weterani Powstań Śląskich!

Dnia 2 maja b. r. zbiórka wszystkich członków w lokalu Związku o godz. 18 celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu 26 rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.

W dniu 1 maja zbiórka o godzinie 8.30 rano.

Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Program Obchodu Święta 1-go Maja
w Częstochowie

Zbiórka o godz. 9-ej.

Na czele pochodu ustawiają się poczty sztandarowe:

1) PPR i PPS, sztandar państwowy, Pow. Rady Związków Zawodowych, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

2) Komitety Miejskie PPS i PPR, Pow. Rada Związków Zawodowych, Zarząd Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

3) Poczty sztandarowe następujących organizacyj: a) Zw. Weteranów Walk Rewolucyjnych z roku 1905 — 1918, b) Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację, c) Polsk. Zw. Więźniów Polit. Hitler. Więzień i Obozów Koncentracyjnych, d) Zw. Inwalidów Woj., e) Zw. Powstańców Śl., f) Ligi Kobiet, g) Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej, h) Tow. Przyj. Żołnierza. (Poczty sztandarowe mogą się składać tylko z 3-ch osób).

4) Dzielnice śródmiejskie PPR i PPS oraz Bund.

5) Z. Z. K. (Kolejarze) i Zw. Dróg Kołowych.

6) Górnicy.

7) Metalowcy (czoło Raków)

8) Włókniarze (czoło Union Textile).

9) Zw. Zaw. Chemiczny.

10) Zw. Zaw. Budowlany.

11) Zw. Zaw. Samorządowców i Użyteczn. Publ., za nimi Zw. Zaw. Ubezp. Społ.

12) Spółdzielcy.

13) Spożywcy.

14) Zw. Zaw. Leśny i Drz.

15) Zw. Zaw. Poligraficzny.

16) Związki państwowców: a) skarbowcy, b) pocztowcy, c) bankowcy, d) Prokuratury i Sądu, e) Zw. Zaw. Prac. Cywilnych Adm. Wojsk.

17) Zw. Zaw. Gastronomiczny i Hotelowy.

18) Zw. Artystów Plast.

19) Zw. Zaw. Transport.

20) Zw. Zaw. Dozorców.

21) Organizacje młodzieżowe: a) poczty sztandarowe organizacyj młodzieżowych: b) OMTUR i ZWM, c) ZMD, d) „Wici“, e) ZHP.

22) Organizacje chłopskie oraz członkowie organizacyj: a) Zw. Weteranów Walk Rewolucyjnych z roku 1905 — 1918, b) Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację, c) Pol. Zw. Więźniów Polit. Hitler. Więzień i Obozów Koncentracyjnych, d) Zw. Inwalidów Woj., e) Zw. Powstańców Śl., f) Liga Kobiet, g) Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej, h) Tow. Przyj. Żołnierza.

23) Młodzież szkolna: szkoły powszechne, zawodowe, średnie i wyższe.

24) ORMO zamyka pochód.

Podczas przemówień na Placu Daszyńskiego uczestnicy manifestacji zbierają się w następującym porządku: od wylotu ul. Piłsudskiego w kierunku Pl. Daszyńskiego po stronie prawej ustawiają się poczty sztandarowe. Komitety Miejskie i poczty organizacji społecznych w kolejności wymienionej w p. 3 i 4. Na deptaku w środku I-ej Alei stają kolejarze i Zw. Dróg Kołowych. Na Pl. Daszyńskiego po prawej stronie metalowcy, a po lewej włókniarze. Ul. Berka Joselewicza od wylotu Placu Daszyńskiego wypełniają Związki Zawodowe: chemiczny, budowlany i ceramiczny. Pl. Katedralny zajmują szkoły powszechne, zawodowe i średnie. Ul. Katedralna od wylotu ul. Armii Ludowej w stronę ul. Piłsudskiego zostaje zajęta przez organizacje wymienione w p. 21 i 22. Na ul. Armii Ludowej od wylotu na Pl. Daszyńskiego staną: Zw. Zaw. Samorządowców i Użyteczn. Publ., za nimi Zw. Zaw. Ubezp. Społ., spółdzielcy, spożywcy, Zw. Zaw. Leśny i Drzewny, Zw. Zaw. Poligraficzny i inne związki, aż do Zw. Zaw. Dozorców włącznie. Na ul. Katedralnej od wylotu ul. Armii Ludowej w stronę ul. Narutowicza ustawi się ORMO.

Pochód ustawia się 6-kami. Trybuna przed kościołem św. Jakuba. Po dojściu do końca III-ej Alei pochód rozwiązuje się dowolnie na ul. Lubliniecką albo ul. Pułaskiego.

W przeddzień, t. j. 30 kwietnia, odbędzie się uroczysta Akademia w Teatrze Miejskim, na program której złożą się przemówienia i część artystyczna. Początek o godz. 15 min. 30. Wejście bezpłatne.

Dnia 1-go Maja odbędą się bezpłatne seanse w kinach o godz. 16-ej i 18-ej (4-ej i 6-ej po południu). Wejście bezpłatne za okazaniem legitymacji Związku Zawodowego.

Obchody w powiecie: Krzepice, Kłobucko, Blachownia, Przyrów i Kamienica Polska.

Z życia kulturalnego

Bezpłatne seanse filmowe

Podajemy do wiadomości, że dnia 1 maja odbędą się bezpłatne seanse we wszystkich kinach na terenie m. Częstochowy. Przedstawienia są przeznaczone dla świata pracy. Wejście za okazaniem legitymacji Związku Zawodowego (biletów nie potrzeba).

„Zemsta“ A. Fredry w Kłobucku

Zespół teatru ochotniczego w Kłobucku, liczący kilkanaście osób, którego reżyserem jest ob. Lisiecki Stefan, przygotowuje sztukę A. Fredry „Zemsta“, którą zamierza wystawić w dniu „Święta Oświaty“ — 4 maja r. b. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej, przy ulicy Długosza.

TEATR WIELKI

Dziś premiera! Dziś premiera!
„Zemsta za mur graniczny“
Jubileusz Ferdynanda Sarnowskiego

Dziś, w środę, 30 b. m. o godz. 19.15 występuje Teatr Wielki z premierą arcydzieła Al. hr. Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny“ komedii w 4 aktach wierszem. Reżyseria Wacława Ścibora. Oprawa sceniczna W. Wagnera. Obsadę tworzą: Kalinowska, Turska (Klara) na zmianę, Plucińska (Podstolina), Sarnowski (Rejent), Płoński (Cześnik), Szymkowski (Papkin), Lodyński (Wacław), Łowicki (Dyndalski) Wojciechowski (Śmigalski) oraz Leński, Pabjasz i Stanisławski.

Podczas premiery dzisiejszej obchodzić będzie zasłużony artysta dramatyczny Teatrów lwowskich, krakowskich i Miejskich w Częstochowie **Ferdynand Sarnowski** jubileusz 45-lecia pracy scenicznej. Uroczystość odbędzie się po akcie ostatnim.

Jutro tj. 1 maja b. r. o godz. 19.15 powtórzenie premiery.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w środę 30 bm. przedstawienie zawieszone. Jutro w czwartek 1 maja b. r. o godz. 19.15 „Zbyt liczna rodzinka“ komedia w 4 aktach A. Birabeau w obsadzie zmienionej. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Łódzki Teatr Kameralny w Częstochowie

Od 6 maja b. r. gościć będzie Teatr Wielki zespół artystów Teatru Kameralnego z Łodzi. Wystawiona będzie głośna amerykańska współczesna sztuka T. Williamsa p. t. „Szklana menażeria“ w reżyserii Erwina Axera, w dekoracji Jana Kosińskiego. Obsadę utworzą: Irena Horecka, Zofia Mrozowska (odtwórczyni roli Elektry w słynnym przedstawieniu Sceny Poetyckiej w Łodzi), Jerzy Duszyński (bohater „Zakazanych Piosenek) i Janusz Jaroń.

Ze względu na ustalone terminy gościnnych występów w innych miastach Polski, gościna łódzkiego Teatru Kameralnego potrwa tylko tydzień.

Dalsze szczegóły w następnych numerach.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

———

Książki nadesłane

T. Kwaśniewski — „Pięć przed dwunastą“. Akad. Księg. Wyd. Łódź — str. 239.

Niech żyje sojusz polsko-radziecki

gwarancja naszych granic i podstawa pokoju światowego

Sport

POLSKA — RUMUNIA 51:32

Praga. — W pierwszym dniu mistrzostw Europy w koszykówce Polska po żywej, a ciekawej grze pokonała Rumunię 51:32 (19:12), przy czym najlepszymi graczami drużyny polskiej byli Maleszewski i Stock. Inne wyniki Bułgaria — Austria 56:13; Włochy — Albania 60:15; Egipt — Belgia 46:35; Czechosłowacja — Holandia 53:19.

WEZWANIE ZARZĄDU VICTORII

Zarząd Klubu Victoria wzywa wszystkich sportowców Klubu do gremialnego wzięcia udziału w święcie 1 Maja.

W związku z powyższym zarządza się zbiórkę wszystkich sekcyj na boisku fabrycznym w dniu 1 maja b. r. o godzinie 7.30., po czym nastąpi wymarsz na Plac Daszyńskiego.

Przybycie wszystkich obowiązkowe.

OPIEKA LEKARSKA NAD ZAWODNIKAMI

Przypominając treść § 119 Postanowień P.Z.P.N. dot. opieki lekarskiej nad zawodnikami — do którego kluby obowiązane są stosować się w całej rozciągłości — Zarząd P.Z.P.N. komunikuje ,iż w tych ośrodkach, w których nie istnieją poradnie sportowe korzystać należy z pomocy lekarskiej lekarzy zrzeszonych w Stowarzyszeniu Lekarzy Sportowych.

W Częstochowie u ob. Dr Marii Zakrzewskiej, ul. Dąbrowskiego 29.

REJESTRACJA INSTRUKTORÓW I NAUCZYCIELI WF i PW

Wojewódzkie Urzędy WF i PW na terenie całego kraju przeprowadzają obecnie rejestrację nauczycieli i instruktorów w. f. płci obojga, którzy zechcą współpracować w letniej akcji wyszkoleniowej PUWF-u.

Ze względu na duży brak wykwalifikowanych kadr instruktorskich oraz na doniosłe znaczenie, jakie mieć będzie tegoroczna letnia akcja wyszkoleniowa w realizacji powszechnego w. f., Państw. Urząd W. F. i P. W. apeluje do wszystkich nauczycieli i instruktorów w. f. aby rejestrowali się jak najliczniej w odpowiednich Wojew. Urzędach WF i PW i deklarowali swą współpracę. Przy zgłoszeniu podać należy, kiedy instruktor (instruktorka) dysponuje wolnym czasem (w grę wchodzą miesiące lipiec i sierpień) oraz jakie posiadają kwalifikacje i specjalności.

Tytułem wynagrodzenia za pracę PUWF i PW gwarantuje instruktorom w wymiarze miesięcznym od 8.000 — 15.000 zł. (w zależności od posiadanych kwalifikacji i specjalności) oraz bezpłatne utrzymanie i zakwaterowanie. Ostateczny termin zgłoszenia się nauczycieli i instruktorów upływa w dniu 15 maja r. b.

ORGANIZOWANIE WF. NA WSI

Bydgoszcz (PAP). — W Wydziale WF. i sportu Zarządu Wojewódzkiego Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy zarejestrowano dotychczas 7 Wiejskich Zespołów Sportowych. Zespoły te zrzeszają 1.015 członków, przy czym 2 zespoły liczą ponad 200, 2 około 150, a 3 około 100 członków. W czasie zimy Samopomoc Chłopska wysłała z terenu woj. pomorskiego kilku kandydatów na obozy szkoleniowe sportów zimowych, głównie na obozy narciarskie. Obecnie organizuje się w pow. inowrocławskim selekcyjny kurs dla kandydatów na organizatorów WF na wsi.

WYCIECZKA NA MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU i do JELENEJ GÓRY

CTC i M urządza czterodniową wycieczkę motocyklową na Międzynarodowe Targi w Poznaniu i na Zjazd Plakietowy do Jeleniej Góry.

Odjazd w środę dnia 30 kwietnia o godzinie 13 sprzed lokalu klubowego. Powrót w niedzielę dnia 4 maja o godzinie 20.

POLSKA BIJE HOLANDIĘ W KOSZYKÓWCE

W rozgrywkach o mistrzostwo Europy w koszykówce drużyna polska zwyciężyła Holendrów w stos. 40:23.

Tradycyjny odpust św. Wojciecha w Poznaniu

WARSZAWA (PAP). — Dorocznym zwyczajem społeczeństwo gnieźnieńskie obchodziło w dniu wczorajszym odpust Św. Wojciecha. W ramach uroczystości J. E. Ks. Kard. Prymas August Hlond, przy udziale Episkopatu poprowadził pochód z relikwiami Św. Wojciecha z kościoła Św. Michała do bazyliki.

W uroczystości uczestniczyła także delegacja czeska z Pragi. Sumę odprawił Ks. Kard. Sapieha. W godzinach popołudniowych odbyły się nieszpory polskie na zakończenie których wierni otrzymali błogosławieństwo relikwiami Św. Wojciecha.

PRAGA (PAP). — W czwartek dnia 24 kwietnia odbyła się w Pradze uroczystość obchodu 950 rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. W katedrze św. Wita odbyła się pontyfikalna Msza św., którą celebrował ks. bisk. dr Eltschkner. Arcybiskup praski dr Beran udzielił zgromadzonym tłumom wiernych, miastu Pradze oraz całej ziemi czeskiej błogosławieństwa relikwiami św. Wojciecha. W uroczystości wzięli również udział: czechosłowacki minister poczty mgr Hala, przedstawiciele ministerstwa informacji i szkolnictwa oraz przedstawiciele ambasady polskiej i jugosłowiańskiej.

Przebieg Święta Lasu w całym kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniach 26 i 27 b. m. na terenie całego kraju obchodzono „Święto Lasu“, w którym szczególnie żywy udział wzięła młodzież szkolna i akademicka. W szeregu miast wojewódzkich i powiatowych odbywały się okolicznościowe akademie z odczytami.

Na zakończenie Święta, młodzież udawała się gremialnie do okolicznych lasów celem sadzenia drzewek.

Pod znakiem oszczędności

Jedną z moralnych chorób, panujących nagminnie w okresach powojennych, jest nadmiar w zużywaniu dóbr materialnych. Jest to zjawisko powszechne, występujące po każdej wojnie, i zrozumiałe. Społeczeństwo powojenne przypomina człowieka wygłodniałego, który się znalazł w sklepie spożywczym i „używa sobie za wszystkie czasy“. Wspomnienie minionego niedostatku silniejsze jest, aniżeli rozsądek i niepomiarkowane zadowolenie apetytu kończy się najczęściej niedomaganiem.

Przez sześć lat okupacji byliśmy nie tylko wygłodniali, ale pozbawieni wygód i nawet najprymitywniejszych potrzeb. Naturalnym jest dążenie do „odbicia się“, do powetowania sobie lat chudych.

Jednym z przejawów takiej gwałtownej reakcji jest marnotrawstwo. Gdyby iść długą drogą analizy, można by stwierdzić pośród przyczyn rozwoju marnotrawstwa specjalny stosunek do dobra niemieckiego, które należało niszczyć, gdy go nie można było skonsumować (czyli „opylić“), a także ów prymityw zwierzęcy, wskutek którego drapieżnik z zabitego barana wyjada tyle, ile mu potrzeba do zaspokojenia głodu, resztę pozostawiając bakteriom gnilnym albo szakalom i sępom. Wojna, jak wiadomo, i jak stwierdzono w całym szeregu procesów np. Hoessa i jemu podobnych, wyzwala te pierwotne instynkty.

Nie mniej ważnym motywem jest zachwianie poczucia własności, co jest również konsekwencją praw — a raczej bezprawia wojennego. Płynność stosunków, jaka towarzyszy okresom przejściowym, póki się nie wykrystalizują formy ostateczne, jest powodem, że lekceważenie swojej niepewnej własności rozszerza się na własność narodową. Zresztą problemat poszanowania tzw. dobra publicznego był zawsze dość chwiejny i wymagał długoletniej pielęgnacji wychowawczej.

Marnotrawstwo jest chorobą społeczną. I w interesie zachowania dobra narodowego nie ma dość drastycznych środków, których nie należało by użyć celem uzdrowienia społeczeństwa.

Taki środek zamierza się niebawem zastosować na jednym odcinku produkcji przemysłowej: jest to taryfa opłat za zużycie prądu. Okazało się bowiem ze statystyk specjalnych, że ludność naszego Państwa zmalała o 35 proc., poziom wytwórczości przemysłu jest o 20 proc. niższy od poziomu przedwojennego, a zakłady elektryczne zwiększyły produkcję o 50 proc. „Powinniśmy się pławić w energii — czytamy w jednym z referatów Centralnego Zarządu Energetyki — a tymczasem z całego kraju dochodzą meldunki o ograniczaniu dostawy prądu, o trudnościach w przyłączaniu nowych odbiorców etc.“

Ujednostajnienie wysokości opłat na terenie całej Polski oraz znaczne podniesienie tych opłat będzie ostrym, ale niewątpliwie skutecznym środkiem pedagogicznym, ukrócającym marnotrawstwo w jednej dziedzinie produkcji. (az).

Uwaga, członkowie Związku Poligraficznego!

W czwartek dnia 1 maja o godzinie 8.15 rano zbiórka członków w lokalu własnym, skąd wymarsz o godz. 8.45 na Rynek Narutowicza w celu wzięcia udziału w pochodzie.

Wszyscy członkowie stawcie się licznie!

Kurs kroju

Zarząd Cechu Krawców i Pokrewnych Rzemiosł podaje do wiadomości, że zostanie urządzony kurs kroju damskiego i męskiego przez Cech Krawców w Częstochowie. Zapisy oraz informacje przyjmuje sekretarka Cechu w Powiatowym Związku Cechów.

—o—

Podziękowanie

Komitet Rodzicielski Przedszkola Publicznego Nr 1 składa tą drogą serdeczne podziękowanie za udzieloną pomoc przy urządzeniu Święconego dla dzieci: ks. Wiśniewskiemu, pp. Piotrowskim z ul. Dreszera, pp. Domagalskim, p. Nowakowi oraz wszyskim Rodzicom.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek

6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 17.30 Koncert poranny Chóru i Ork. Robotn. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Program na dzień bież. 8.30 Nabożeństwo i kazanie. 10.00 Muzyka w ramach uroczystości 1-szo majowych. 13.30 Rezerwa. 14.35 Aud. dla świetlic wiejskich. 15.20 „W blasku 1-majowej pieśni“. Aud. słowno-muz. w opr. Eugeniusza Ajnenkiela (tekst) i Mieczysława Krzyńskiego (muz.). Wyk. Mała Ork. P. R. 16.10 „Święto pracy“ aud. sł. muz. dla dzieci. 16.30 Koncert muz. słowiańskiej. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie“. 18.15 Poezja 1-szo majowa. 18.30 Aud. wojsk. — Słuchowisko 1-szo Majowe. 18.55 Z życia kulturalnego. 19.05 Aud. poetycko-muzyczna. 19.30 Rezerwa. 19.40 Aktualności dźwięk. 19.57 Sygnał czasu. 20.20 Dziennik wieczorny. 20.30 „Symfonia pracy“ Feliksa Nowowiejskiego. 21.10 „Pochód“ fragment z książki Jerzego Putramenta p. t. „Rzeczywistość“. 21.25 Rezerwa. 21.35 „U naszych przyjaciół“ 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 23.00 Ost. wiad. dziennika. 23.15 Program na dzień nast. 23.25 Muzyka taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Nr. O. 1592/1/47

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 28 kwietnia 1947 roku o anulowaniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1946 roku Nr O. 3714/1/46 w sprawie obywatelek sowieckich, które wyszły za mąż za obywateli polskich.

Działając na podstawie art. 29 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 74) oraz zarządzenia Wojewody Kieleckiego z dnia 22 kwietnia 1947 roku Nr SPWC 10/2/46 niniejszym odwołuję swoje obwieszczenie z dnia 9 listopada 1946 roku Nr O. 3714/1/46 dotyczące wnoszenia podań do ambasady Z.S.R.R. przez obywatelki sowieckie, które zawarły związek małżeński z obywatelami polskimi, o zwolnienie z obywatelstwa sowieckiego.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

Częstochowa, dnia 28 kwietnia 1947 r.

2878

Nr O. 1605/1/47

OGŁOSZENIE

Lód sztuczny w taflach po ca 12 kg sprzedaje hurtowo i detalicznie Rzeźnia Miejska w Częstochowie, ul. Rzeźnicka Nr 2, tel. Nr 24-68 i 24-69.

Częstochowa, dnia 26 kwietnia 1947 r.

Dyrektor Rzeźni Miejskiej (—) L. Szpruch

Wiceprezydent Miasta (—) D. Kapalski

2850

ZGUBY

Zgubiono kennkartę, książeczkę wojskową oraz inne dokumenty na nazwisko Chłąd Zdzisław. A 378

Zgubiono legitymacje Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Mazur Józef. A 380

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU. w Częstochowie na nazwisko Wawrzak Walenty, zam. w Rędzinach. A 379

Zgubiono legitymacje Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Ziemniak Kunegunda. A 388

Skradziono dowód osobisty, kartę rejestracji wyd. przez RKU. w Radomsku i wiele innych dokumentów na nazwisko Kacperak Józef. 2874

Skradziono dowód osobisty, kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. w Częstochowie, oraz kartę rejestracyjną motoru na nazwisko Kałka Stanisław. Narutowicza 324. 2882

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Michalak Józef. A 382

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R.K.U. Kielce na nazwisko Barczyński Edmund. 2873

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracyjną wojskową wydaną przez RKU. Piotrków i inne dowody na nazwisko Kopka Mirosław. 2868

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Kielce na nazwisko Bednarski Władysław, zamieszkały Kielce, Zaścianek Nr 6. K 15

Skradziono dowód rejestracji konia wyd. na nazwisko Brzozowski Antoni, zam. w Rosochaczu. A 383

WOLNE POSADY

Potrzebna natychmiast pomoc domowa. Bar „Patria“, Dąbrowskiego 4. 2880

Pracownicy ogrodowi potrzebni Chłopickiego 188, Przybylski. 2861

4 siły fachowe potrzebne do sklepu Stowarzyszenia Spółdzielni Spożywców Huty „Częstochowa“ Raków, ul. Okrzei 70. A 376

Maszynistka pisząca biegle na maszynie potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Zakłady Ceramiczne „Anna“. Huculska 70/80, tel. 14-34. Warunki do omówienia. A 17

Potrzebna pomocnica domowa z gotowaniem do dwojga osób. Narutowicza 160. Śliwonik. 2871

Potrzebne panienki na maszynkę pończosznicza umiejące, od zaraz. Dobra 12, Jurkiewicz. 2857

Potrzebny kucharz względnie kucharka z dobrym gotowaniem. Zgłaszać się Bar „Astoria“, Aleja 1. A 377

Potrzebne szpularki. Wiad. Garncarska 18 m. 7. A 371

POSAD POSZUKUJĄ

Przyjmę od zaraz posadę na probostwie. Oferty PAP dla „Wykwalifikowana gospodyni“. 2870

SPRZEDAŻ

Sprzedam urządzenie pokoju, tapczan luksusowy, szafę, toaletę, radio, stolik, krzesła. Wiadomość: Kawia 24, m. 5. od godz. 18-ej. 2854

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Pałaszewski. Warszawa, Pankiewicza 4, sklep, tel. 888-87. TP 3610

Do sprzedania sypialnia dębowa. Wiad. Rynek Wieluński 43, Jan Skrzyński. A 363

Sprzedam wózek autko (biały) Śniadeckich 19, m. 4. A 372

Okazyjnie do sprzedania dom 60 pokoi, domek z pięknym ogrodem w śródmieściu, połowa domu handlowego, majątek 50 włók do wydzierżawienia na 10 lat, wiele innych nieruchomości poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje Starkiewicz, Aleja 38, m. 4, tel. 21-02. 2875

Sprzedam budkę dużą rozebraną. Wiadomość: 1-go Maja 46, owocarnia. 2877

Radio sprzedam tanio. Olsztyńska 65, Nowak. 2879

Blachę miedzianą 0,30 0,50 mm (dachową), oraz inne grubości posiada Skład Żelaza Jan Bancerek, Częstochowa, Warszawska 13. A 391

Samochód dwuosobowy sprzedam „Fiat włoski“ w dobrym stanie. Rynek Wieluński 1, sklep narożny. A 387

Młyńskie kamienie, maszyny oraz wszelkie artykuły młyńskie (gaza, siatka, pasy, gurty itp.) poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa Biuro — Poznańska 38, tel. 888 87. Sprzedaż Pankiewicza 4, sklep (przy Jerozolimskich). TP 3668

Sprzedam tanio etykiety i pasy do lepów. Kilińskiego 86. A 384

Sprzedam motocykl B.M.W. 750 cm sześc. na kardan. Kordeckiego 20, m. 11. 2869

RÓŻNE

Gorseciarka wykonuje pasy, biustonosze z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Aleja 52, m. 8.

Przyjmuję do mereżki, okrętki, aplikacji. Aleja 52, m. 8.

Ostrzega się przed kupnem motocykla D.K.W. 200 cm. Nr rejestracyjny 38039 skradziony wraz z dokumentami na nazwisko Jan Janosz Hamusek. A 351

Przybłąkał się pies biało-czarny odebrać św. Teresy 6/3 od godz. 17. A 385

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki. Waszyngtona 5. Praktyczne, niedziele — święta. Zapisy codziennie. A 381

Zakładam kontroluję i prowadzę księgi podatkowe i uproszczone. Zgłoszenia w Stowarzyszeniu Przemysłowców Polskich Aleja 33. 2872

Wspólnika do kiosku poszukuję. III Aleja 79, m. 20. A 320

D. c. 016136

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2246. PKO Katowice—III—6074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.